Nie pożycza się do domu.

1064

Paullus Gautier 9. XII. 69.

Gualter Paulus.

Canticum novum animi
a mundo, a terra a
coelo . S'
Lot gołębice abo wysokie
i świątobliwe żądze prze
bożnej duszę.
z Tacińskiego przełłom.
pr X. Jan Kaz. Darowe
skiego Soc. J.

W Kaliszu r. p. 1665.
w 12.° ark. 10½. (kart
126)

BIBLIOTHECA VNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS

w tym exempl.
jest kart 112. powinno
być zapewne 127. k.)

1064. I.

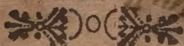

LOT GOLEBICE

Pierwſzy.

OD SVVIATA

Wſtępuie i wybiia ſię

DVSZA

DO BOGA.

Widziałem wſzytko co ſię pod Słońcem dzieie / álić wſzytko Prożność / i vtrapienie Duchá. *Eccleſ.* 1.

RHYTHMVS I.

DEus meus meum cor,
Amor meus te deperit;
Nihil boni meum cor
Te maius vſquam repperit.

Mundi ſuperba larva
Quæ fronte lucet extimâ,
Eſt umbra, reſque parva
Si tu ſerenas intima.

Tua quando magnitudo,
Cor implet, & compréditur,
Sit orbis amplitudo
Quam parva res, appéditur.

Hæc machina univerſa
Eſt ſicut uvæ granulum;
Marique terra merſa
Vt ſcrupus eſt, ut punctulum.

Nos fingimus chimæras
In punctuli faſtigiis,
Vt regna, reſque veras;
Sic ludimur præſtigiis.

RYTHM I.

SErce moie Wieczny Boże:
Wynáleść nád ćie nie może/
Lepßego nic/ i milßego:
Bądźże Ty mießkáńcem iego.

Mießkay w nim/ świátłośći moiá:
A wnet/ prożny świećie/ twoiá
Lárwá pyßna zá nic będźie;
Skoro tám Bog moy osiedźie.

Co bowiem Swiát ieſt inßego:
Podnożek Tworce moiego:
A ziemſka wßytká Machiná;
Lekki proch/ i podła gliná.

Punkt máły względem gornego
Páłacu BOgá Wiecznego:
Lecz my ten Punkćik dźielimy/
Gdy ná nim Páńſtwá ſądźimy.

Widźiß w nim/ coś pozornego:
Cień to ieſt Snu znikomego:
Ták ſie więc ſnuią/ by żywe;
W Gorączce Máry fałßywe.

RHYTHMUS II.

QVi vel ſuá figurâ,
Vel æſtimari præcipit
Mundum ſuá ſtaturâ
Deceptus eſt & decipit:

Mundus nec uniformis,
Nec par ſibi per omnia
Eſt, ipſa, quando dormis
Solent ut eſſe ſomnia.

Qui credit eſſe amœnum,
Hic ſomnio deluditur:
Quod intus eſt venenum
Fuco aureo concluditur.

Pilula eſt amara Mundus
Condita ſucco laureo,
Pulcherrimus, rotundus,
Simillimus pomo aureo.

Odor eius eſt amomum,
Nihil ſapit concordiæ:
Vocemus hocce pomum
Malum aureum diſcordiæ.

Noli

RYTHM II.

KTo świát z=przestrzeństwá tác
Albo z=pozoru zwierzchnego z
Zacz waży: I sam sie zwodzi:
I drugie/ w=tenże błąd wwodzi.

Pátrz/ iák w sobie nie iednáki/
Nie stáły i ledáiáki!
Spiącemu ták wiec przyiemny
Zda sie sen/ wrzeczy nikczemny.

Jeśli w=nim kiedy co było/
Zeć sie wesoło przyśniło:
Wiedz iż truciznę nie zbyto/
Słodycząć zádał pokryto.

Jábłuszko żołćią nádziáne/
I skorką z wierzchu odziáne/
Jest ten świát. O iák nadobny:
Ráyskiemu iábłku podobny!
Lecz go zła zawiść skáziłá/
I niezgod iabłkiem okrzćiłá:
Zkąd go ći/ przez swe vstáwy/
Dzielą; á ći przez Miecz krwá-
(wy.

RHYTHMVS III

NOli vocare pulchrum, [est.
Malum aureum si mundus
Foris aureum sepulchrum,
Intus malorum fundus est.

Noli vocare bellum,
Quod illius labellula
Spirent perenne bellum,
Et mille conflent bellula.

Si bella fert labella,
Belliq; promus condus est;
Nec ista bella, bella;
Nec Mundus iste, mund9 est.

Solent vocare Mundum,
Sed vocis est inversio:
Deberet hoc rotundum
Dici boni perversio.

Lites per ergo multas,
Per bella rerum publica,
Mundi fit hæc simultas,
Hæc litium Respublica.

Dicā-

RYTHM III.

NIe chwal tey márney lichoty/
Z-powierzchney iego pozłoty:
Ma z wierzchu/ ma kes ozdoby;
Przepáśći we-wnątrz/ i groby.

I toż to názwáć ſzczerośćią/
Co wdźięczno vſt przyiemnośćią:
Trućizny gorzkie oſłádza/
A w-Serce włocznią/ vgadza.

Ach/ gdy naywdźięczniey cáłuie/
Gdy raczy/ i vpominkuie:
Namyślnie zmierza do twego
Vpadku/ i końcá złego.

Ze Swiát od świátłá názwano/
Nazwiſko złe mu to dane:
Kołowrot miałby bydź zwány;
Przewrotny dla ſwey odmiány.

Iák ſczodrze ſtoł ſwoy záſtáwia
Do ſmaku wſzytko záprawia;
Lecz iesli w-obiad częſtuie;
Przy wetách pewnie ćię ſtruie.

RHYTHMVS IV.

DIcamne quid ſit orbis,
Rerum quid univerſitas;
Eſt arca plena morbis,
Eſt litium diverſitas.

Quas Mundus actiones
Appellat & quæ munera;
Perinde factiones
Dici queunt, & funera.

Elementa copulantur
Bellis & actionibus:
Vrbes coagulantur
Plerumq; factionibus.

Quid eſt coiiſſe turbas,
In urbium conſortia?
Niſi excitaſſe turbas,
Et Principum divortia?

Lites per ergo multas,
Per bella rerum publica,
Mundi ſit hæc ſimultas,
Hæc litium Reſpublica.

Mun-

RYTHM IV.

CO ieſt krąg świátá wſzytkie°:
Co rzeczy wſzytek świát iego:
Ieſt chorob Szpital plugáwy;
Roſterkow gieldá i wrzáwy.

Gdyż co tu wrzkomo práwámi
Vtwierdzą/ miedzy Stanámi:
Chudzi w-te śiatke wpadáią/
A możni w-lot ią tárgáią.

Zywioły z-ſobą walczące/
W-iedno ſie ná czás ſchodzące
Są Miáſtá: gdyż Fákcyiámi;
Zárowno rosną/ z-murámi.

Dzielnice zkąd zás náſtáły/
Że kráie rożne powſtáły:
Krolow i Pánow Tyráńſtwá/
Vdzielne chciały mieć Páńſtwá.

Zkąd ludzi zgráiá ſpikniona/
Rzeczpoſpólita rzeczona:
Aż w ten czás ſwego dochodzi/
Gdy ſie wkrwi własney nábrodzi.

RHYTHMVS V.

MVndo ſimul coacto
Tam nulla ſi ſit unitas,
Quo iure, quovè Pacto
Dici poteſt communitas.

Vox ipſa civitatis,
Videtur eſſe irriſio;
Quid reſtat unitatis,
Si regnat hic diviſio?

Vt ſors tulit ſuorum
Eſt cuique rerum portio:
Rerumque publicarum
Vocatur hæc proportio.

Hic pauper ille dives,
Diſtamus infortunio:
Eſtne iſtud eſſe cives?
Eſtne hæc boni communio?

Ne ſic loquamur unquam:
Hæc ſortis importunitas
Cum veritate nunquam
Dici poteſt communitas.

Si

RYTHM V.

WIec iesli ták rozerwány
Swiát ten iest/ i krwią oblá(ny
Dla buntow/ i dla odmiány;
Iáko ma iednym bydź zwány?

Imie to/ od społeczności
Miásto; á nie od własności
Dziáne iest: Coż zá społ bedźie/
Gdy káżdy przy swym ośiedźie?

Iáki tu Los padł káżdego/
Táki też bedźie zbior iego:
Spolnesz to dobrá są w sobie;
Co káżdy wieźi przy sobie?

Ow nedzá/ á ow zás możny/
Nieszcześciem tylko iest rożny/
Ci; Miásto z-siebie skłádaią;
Co społku wniwczym nie maią?

Iáko ten związek zwierzchowny/
I podźiał szcześciá nierowny/
Ták słabą nićią związány
Może trwáć i nim bydź zwány?

Spoyrż

RHYTHMUS VI.

SI mente quis revolvat
Mundana quæ ſint munia:
Quos ſortis urna volvat
Caſus, & infortunia:

Eſt Mundus iſte follis,
Genus pilæ luſoriæ,
Quod inflat aura mollis
Syringe vanæ gloriæ.

Hoc folle ſunt globatim
Rerum vices communium:
Ludunt eo datatim
Fortuna & infortunium.

Modò in ima; mox in altum
Fertur levi iactantia:
Salit hunc perenne ſaltum,
Conſtans in inconſtantia.

Dum porrò ſic rotatur,
Et ſaltat, & revolvitur:
Qui perdidit lucratur,
Luduſque non abſolvitur.

Cre-

RYTHM VI.

SPoyrz záś ná ludzkie zábáwy
Po świećie/ co ich zá ſpráwy?
Iák mrowki drobne ſie ſnuią;
Lepionki z=dźiećmi buduią.

Iák piłkę nimi Swiát włada/
Tego wynioſł/ ow vpada:
A padſzy raz nie odſkoczy;
Ták go Fortuná przytłoczy.

W=tey bowiem grze ná przemiány:
Ná rzeczy ludzkich odmiány:
Scześćie z=nieſczeſćiē ſpoł gráią:
Ludźmi iák koſtką rzucáią.

Zaden tu nie ſtał w=ſwey mierze/
Ná doł ow/ ten gore bierze:
Ten ich ſtan/ i obrot wieczny;
W nieſtátku tylko ſtateczny.

Bo gdy ſwym kołem obraca
Fortuná/ i grę w=ſpaca:
Ow/ ktory przegrał przyſtáwia;
Aż grá iák znowu ſie wznawia.

Coż wi-

RHYTHMUS VII.

Credisne te iocando
In hocce sphæristerio,
Ludendo, saltando,
Vnquam quiesse serio?

Qui vult quietus esse,
Et stare Mundi ductibus;
Vult in globo quiesse
Iacto marinis fluctibus.

Gula, livor, ira, luxus,
Cupidus fastus, otia,
Vt æstus, ut refluxus
Mundi rotant negotia.

Et mille gaudiorum
Nos turbulentis flatibus,
Cogunt & otiorum
Perire tempestatibus.

Has te dolose Munde
Nolo sequi per orbitas:
Quia navigas secunde,
Totoque cœlo exorbitas.

Nec

COż w-igrzysku koła tego /
Tu mniemasz bydź stateczne ?
Stawiac na ledzie budynek /
Na fali Morskiey spoczynek ?

Tedyć w-szturm i w morskie wały
Vmysł twoy w-szczęściu niestały
Spoczynie ? tak w-morskie fale
Pokoy ma piana przy skale.

Zbytek / roskosz / proznowanie /
Zazdrość / chciwość / oszukanie /
Vciechy / żarty / biesiady /
Te Swiatu panuią rady.

A przygod złych tysiacami /
Zawsze tuż wisi nad nami :
O iakie burze z-nich wstaia !
Iak Stany wszytkie mieszaia.

Przetoż cie Swiecie zdradliwy /
Zaboyco zguby mey chciwy /
Depce iuż z-twymi Pompami /
Czas ci tez bydź pod nogami.

RHYTHMVS VIII.

NEc mundus ergo mundus,
Nec orbis eſt, ſed orbitas:
Labyrinthus eſt rotundus,
Habens doloſas orbitas.

Per circulos abire
Notiſsimis erroribus:
Finem nec invenire,
Nec exitum laboribus.

Eſt vita plurimorum
Quâdam neceſsitudine:
Nam poſteri, priorum
Erramus conſuetudine.

Si quæris hic Aſylum,
Aut quo recurri debeat:
Vel ſoſpitale filum,
Quod exitus ſpem præbeat:

Tecum libens maneto,
In circulum ne vertere,
Recti viam teneto,
Et in DEUM convertere.

RYTHM VIII.

POzor twoy z Cieniow ſkłádány/
Lábirent ow powikłány/
Po ktorym w koło chodziemy;
I w geſtwie nędzą błądziemy.

Więc błądzić/ á błędu ſwego
Końcá nie ználeść żadnego:
Po rodzie/ z przodkow to mamy:
Ani ſię w tym poſtrzegamy;

Że co wiek wiekom podawa/
To práwem iákimś zoſtawa:
Błąd ktory Oćiec podáie;
W dziedzictwie Synom zoſtáie.

Ieślibyś/ tedy pewnego/
Wodzá chćiał z zákretu tego/
Żebyś iák nićią znáczoną/
Drogą ſzedł/ nie pokręconą.

Pilnie ſtrzeż Sercá własnego/
I śládu chroń ſię zdrożnego:
Ku ku Bogu myśl obroconą/
Miey záwſze/ i weń wpátrzoną.

Okrom

Hic orbis eſt rotundus,
Eſt circulator mobilis,
Eſt hoc in orbe Mundus
Præſtigiator nobilis.

Eſt arte Pantomimus,
Dum more nugivenduli
Dat verba, circuimus
Ab eius ore penduli.

Exponit ille venum
Mirabili facundiâ,
Senſui quod eſt amænum,
Mortalium crepundia.

Pigmenta, mella, flores,
Ramos honoris laureos,
Cupidines, amores,
Et mille montes aureos.

Hæc eſſe magna fingit:
Sed iſta qui complectitur,
Parum nihilve ſtringit
Si fabulas amplectitur.

RYTHM IX.

DArom Bogá prożnośćiami:
Nádety Swiát / i falßami:
Jeśli ćię ießcze vwodźi /
Ná pewną zgubę twą godźi.

Mieć pono wielkie włośći /
Gory złote / i lubośći:
Aż w naylepßą podź ná máry;
Pátrz iák płonne iego dáry.

Słyßę żeć grunty ſkupuie /
Po Mienicach złotá kuie:
Lecz cená monety iego;
Kawałki błotá ſpiekłego.

Sam ów bláſk drogich Kámieni /
Dáie znáć żeśmy zmámieni:
Też zbogáćić máią ćiebie? (bie?
Ktory maß Dźiedźictwo w Nie=

Niechże Swiát falß ſwoy vdáie /
Niech drogo / iák chce przedáie:
Ci ktorzy w=targ ſię z=nim wdáią /
Cień tylko prożny chwytáią.

RHYTHMUS X.

QVod est cicada in herbâ,
Quod in plagis araneus.
Nens fila dansque verba,
Est circum hic-foraneus.

In ore mille laudes,
Manusque mille basia.
In corde mille fraudes,
Quot verba, tot mendacia.

Huc (clamat evocando)
Nil hic labore venditur:
Venundatur iocando,
Emendo nil expenditur:

Emitur labore virtus,
Et plurimis sudoribus;
Venire dicata myrtus
(Inquit) datur favoribus.

Mihi Munde gloriando
Noli loqui sublimia;
Occidis osculando,
Pullos tuos ut Simia.

RYTHM X.

PTaiek ten záwsze/ co snuie
Trucizny/ sidłá gotuie:
To iego włáśne roboty;
Frásunki/ nedze/ kłopoty.

W=oczy tyśiąc cáłowánia/
We wnątrz tyleż oszukánia:
Ile słow/ tyle kłamliwych
Obietnic/ i rad szkodliwych.

Myśli niebieskie odwraca/
Owdzie zás żywotá skraca:
Twierdząc to/ że przećiwnego
Nie doznasz nic w=służbie iego.

Dobrey myśli vżywáiąc/
W=żart/ i w=śmiech to obracáiąc:
Coć tám ktoś o śmierći práwi/
Że cie nikt od niey nie zbáwi.

I ták w=swym kłástwie zdrádliwy/
A w=Chlubie prożney chełpliwy:
Iák Małpá dźiecie piástuie/ (cie.
Piástuiąc/w śmierć go wpráwu-

Więc

RHYTHMUS XI.

QVæro boni medulam; tas.
Hinc Mundus, hinc inani-
Amare nolo bullam,
Cuius medulla vanitas.

Amare nolo fumos,
Qui nominantur gloria;
Amare nolo numos,
Sunt flava terræ scoria.

Quo fine deperibo
Terræ gravis flavedinem;
Quo fine post abibo
Auræ levis gravedinem!

Hic Mundus, hoc inane
Fucatur auri cortice:
Homoque bulla vanæ
Fit ludus auræ vortice.

Hic ludus ille fucus,
Vel morbus est auriginis;
Vel morbus est caducus,
Factus malo vertiginis.

Levis

RYTHM XI.

WIec ſzukam dobrá ſtałego/
W świecie nie widząc żadne=
Serce ſię p ánki nie ima; (go:
Ktorą cząść ſzczera rozdyma.

I ow mię wiátr nie vnośi/
Co ſławę ludzką roznośi:
Affekt też nie ieſt przykuty;
Ani z pieniądzmi w wor wſuty.

Jeślim kiedy buczne ſtroie/
Gallerye/ i pokoie:
Widział z-owymi płatkámi;
Szpalerami/ Kobiercámi!

Zierć to tám bydlęca byłá/
Tą ſukienką ie pokryłá:
Kſztałt wſzytek ſtroiu Páńſkiego/
-ielit robaczká nędznego.

co ſą te ich ſplendory?
Co Purpury/ co Biſiory?
Nic z robaczká wywleczona/
Krew z-Slimaká wyciśniona.

RHYTHMVS XII.

LEvis eſt, eritque Mundus:
Nam fumo, & aurâ paſcitur
Grave quid, habenſve pōdus
Re tam levi non naſcitur.

Vterum gerit rotundum
Superbiæ tumoribus:
Gravidum puto eſſe mundum
Leviſsimis rumoribus.

Nequit inde gratioſus
Dici, gravis vel nobilis:
Qui totus eſt globoſus
Gibboſus eſt, & mobilis.

Larvate pone vultum
De te boni nil ominor:
Ego te, tuumque cultum.
Tuaſque res abominor.

Spargit, ſeritque ventum,
Si ſe tibi quis obliget:
Metat uſque luſtra centum.
Pro meſſe ventum colliget.

Amen.

RYTHM XII.

W Iátrem/ i dymem nádźiány/
Muśi świát lekki bydź zwány:
Coż kiedy/ co gruntowne?/
Z-Początku wyszło tákiego:

Łácno zbyt te Lekkość iego/
Z-okręgu poznáć sámego:
Obrotnym znáć go mieć chćiano/
Gdyż go ná Cyrkuł stáwiano.

Coż może bydź w-nim godnośći:
Co wdźięku/ i co stáłośći?
Cożkolwiek źle się powodźi;
Z-niego się iák z-Mátki rodźi.

Ach lárwo Swiećie fałszywa/
Zdeym tylko á weźm prawdźiwo:
Káżdy się tobą wnet zbrzydźi;
Chybá ten/ co nic nie widźi.

Sieie wiátr/ wiátrem żyć będźie/
Kto ná twym gruncie ośiedźie:
Kto śieiąc dufa twey wierze;
We żniwo wiatr tylko zbierze.

RHYTHMVS XIII.

AMentis eſſe duco
Mundi regi veſtigiis;
Vbi cuncta plena fuco,
Et plena ſunt præſtigiis.

Vbi vita turpe bellum:
Mors, triſte lethum dicitur.
Vbi mortis ad macellum
Invita vita ducitur.

Vbi bella ſunt amæna:
Infamiæ ſunt laureæ:
Vbi mella, ſunt venena:
Moleſtiæ ſunt aureæ.

Vbi flamma iuncta fumo:
Humanitas, fallaciæ:
Vbi roſa iuncta dumo;
Ingratiiſque gratiæ.

Et riſibus dolores;
Et appetitus tædiis;
Et iurgiis amores:
Et lacrymæ cupediis.

Nol

RYTXM XIII.

PRzay tych / co świát dźwigáli /
Sámi też przy czym zostáli:
Niech sie nikt ná tym nie myli /
Wiatr gonili / wiátrem żyli.

Woyno był żywot ich miły!
Ach / do sercáß sie im wpiły
Cießkie ácz złote káydany /
I ow miod / z-żołcią zmießány.

Iák często Swieckie honory;
I Krolow wielkich fawory
Nienawiść brzydka stłumiłá:
I potwarz iawna zcisnęłá:

Ciernie to były tey Roże /
W tobie zás kto zliczyć może:
Wieleś / w frásunku zgryzł kości /
Wieleś łez połknął w miłości:

Zgołá gry stawká falßywa /
I Sámołowká prawdziwa znáią
Iest ten Swiát; ci niech przy-
Co we łzách / po nim pływáią.

RHYTHMVS XIV.

NOlo meos amores,
Meos vagari ſpiritus,
Vbi mille poſt labores,
Labor fit omnis irritus.

Vbi plura ſunt timenda,
Quo maior eſt ſecuritas:
Vbi plura ſunt videnda,
Quo maior eſt obſcuritas.

Vbi deficit facultas:
Vbi nocet innocentia:
Vbi ſeparat ſimultas:
Vbi decet indecentia:

Vbi pudor eſt pudori:
Vbi licet licentia:
Vbi ſtupor eſt ſtupori:
Vbi ſolita inſolentia:

Vbi ſtatur arroganter:
Status vbi myſterio
Res ſeriæ, oſcitanter:
Nugæ geruntur ſeriò.

Dico

NJechce przeto Sercá mego/
Wieźniem mieć v zdrayce te⁰:
Gdźie po tyśiąc prac/ słodkośći
Nie záżywszy/ schnę w-gorzkośći.

Gdźie gdym iest vbeśpieczony/
W tenem czás własnie zginiony:
Gdźie słońcá iego promienie;
Sáme są istotne cienie.

Gdźie sie bogáctwá tuláią/
Niegodnym w-rece wpadáią:
Gdźie co złego to sie godźi;
A naylepsze to/ co szkodźi.

Gdźie opák wszytko sie dźieie/
Gdyż głupi z-mądrych sie śmieie:
Wstyd iest hánbą poczćiwego;
Cnotá zgubą cnotliwego.

Gdźie i owo zámieszánie/
Spraw co wiekszych zániedbánie:
Że ćienie wszyscy chwytáią;
A o rzecz sáme nie dbáią.

RHYTHMUS XV.

DIc oro quiſquis iſti
Per ſenſuum palatia
Quid eſſe repperiſti
Tot corporis ſolatia?

Cibi optimi ſaporis
Sunt alitum cadavera:
Sunt illices ſoporis
Plumæ ſoni papavera.

Et moſchus & zibethum
De murium fit ſtercore
Et veſtis, & tapetum
De belluarum tergore.

Venena purpuriſsi
Marina dant conchylia:
Et flava fila byſsi
Sunt ipſa vermis ilia.

Jmmo aſseclæ Thraſonis
Belli putant ſe fulmina,
Cum cauda ſtruthionis
Vertit galeri culmina.

Quid

RYTHM XV.

WSzákes iuż nie raz wesoło/
Obiegł świát myślą ná koło:
Pytam coś w-nim poćiesznego;
Postrzegł do humoru twego:

Tu ćie prawdá nie zbogáći;
Życzliwość i tá nie płáći:
Jedne tu Mámmonę znáią/
Járzmu iey kárki schyláią.

Summá zás smáku wszytkiego/
Zwierzećiá śćierw zabitego:
Z korzonkow wyschłych záprawy;
Tákież i inne potrawy.

Weszły kedy w-Páńskie gmáchy
Sabeyskie pizmá/ zápachy:
Gnoy to zwierzecy spráwuie/
Ze tá wonią zálatuie.

Męstwo drugi w czym pokłáda:
Mniema iż pioruny włada:
Gdy pioro zá czapką trzpiata;
Abo kołnierz grzbiet omiáta.

 Coż

RHYTHMUS XVI.

QVid ergo, quid morarum
Mundi traho per atria;
In valle lachrymarum,
In vanitatis patriâ.

Vbi mens gravata mole,
Ad ima ſepe truditur:
Vbi radiante ſole
A ſenſibus deluditur.

Vbi vanitatis iris
Depingit imbrem roridum.
Coloribuſque miris
Se fingit arcum floridum.

Vbi officina mentis
Phantaſtica propagine
Ipſum nihil ſub entis
Verique fert imagine.

Vbi ſumma veritatis
Hæc eſt: quod hoc palatium,
Plenumque inanitatis,
Verumque ſit mendacium.

Si

Cóż ſie w-tych obłudách báwię?
Ná czym prożno Látá trawię?
W-tym pádole płáczu pływam;
Wpoſrod fal morſkich ſpoczywã?

Gdźie ſerce troſką zemdlone/
Fráſunki nápoł zmorzone:
Gdźie Słońce świeći ná iáwi/
Lecz molá mego nie trawi.

Gdźie pozorna tęczá kwitnie/
Aż w-Momenćie z-oczu niknie:
A choć w-świetney bárwie chodźi
Gorzkich łez plenny deſzcz rodźi.

Gdźie myśli wárſztát obrotny/
Fántáſtyk ná złe ochotny:
Cáłe nic vſtáwnie knuie/
Ná nim budynki funduie.

Zgołá tu nic ſtátecznego
Nie ma okrąg Swiátá tego:
Krom że w-nim nie ieſt/nie było/
Coby z-prawdą ſie zgodźiło.

RHYTHMUS XVII.

SI ſunt inanitates,
Si vera ſunt mendacia,
Quas fert amænitates,
Quæ mundus hic ſolatia?

Eſt digna res ſtupore:
Quod plurimi mortalium
Capiantur aut amore,
Aut fraude rerum talium.

Quod in tot & virorum,
Et fœminarum cætibus
Pauci notent malorum
Circumdari ſe retibus

Aves ut implicentur
Subtile rete tendimus:
Hoc callide intuentur;
Et ſæpe nullam prendimus

Qveis Mundus aucupatur,
Cum fila ſint immania:
Hæc nemo ſuſpicatur:
O error! ô inſania!

Mundi

WJec ieśli tákie prożnośći/
Tákie fałſze/ odmiennośći:
Słodyczą ten Swiát cukruie/
Czemu nikt zdrády nie czuie?

Godna rzecz ieſt vżalenia/
A niemniey i podziwienia/
Ze ſie nim ludźie nie brzydzą/
Zguby ſwey widząc/ nie widzą.

Są ták wielkie ludźi zgráie/
Acz w-nich rożne obyczáie:
A w-tym ſie iednák zgadzáią/
Ze śideł iego nie znáią.

Cienkie dość nići ſtáwimy/
Gdy śiatką ptáki łowimy:
Pátrzże iákći ſie iey chronią/
Nić poſtrzegſzy záraz ſtronią.

Nie tákież śieći Swiát ſtáwia/
A wzdy ták wielu vławia:
Acz ſą znáczne śidłá iego/
Ze nie zaymie krom chcącego.

RHYTHMVS XVIII.

MVndi aucupis videte
Quam fila ſint communia:
Iuveni puella rete:
Rete eſt ſeni pecunia:

Capitur avarus auro:
Vanâ ſuperbus gloriâ,
Victor virente lauro,
Levi pugil victoriâ.

Capitur iners quiete:
Piger tenetur otio:
Et fabulis Poëtæ:
Et inſtitor negotio.

Et navitæ procellis:
Et vinitores vitibus:
Et aulici novellis:
Et advocati litibus

Eſt ergo (ſitque veſtrâ
Hoc pace dictum clarius)
Hac Mundus in paleſtrâ
Athleta retiarius.

RYTHM XVIII.

PAtrz ná wáby łowcá tego:
Jeſtli też w-nich co ſkrytego:
Młodym śiátká ieſt vrodá/
Do złotá lgnie śiwa brodá.

Chćiwi w-błoćie ſie tárzáią/
Hárdzi dym prozny chwytáią:
Zwyćiezcom ze krwią ćierniowe
Dáią wience/ choć Laurowe.

Gnuśni lubią proznowánie/
W-puchu gnić to ich kochánie/
Bayką ſie Poetá báwi/
Po zyſk kupiec morzá pławi.

W-morſkczyzny Szyper żegluie/
Ogrodnik wina gotuie:
Dworſcy tylko nowinkámi/
Pieniácze żyią pozwámi.

Ták tedy ná wſzytkie Stany/
Rzemieślnik ten záwołány:
W-tym ſwe miſterſtwo pokłáda/
Że śiatki wſzędzie zákłada.

RHYTHMUS XIX.

Est rete mundi asylum:
Et rete tam notabile
Vt eius omne filum
Sit sensibus palpabile.

Tenentur illi odoris
Vapore reti fumeo:
Tenentur hi saporis
Humore reti spumeo.

Tenentur hi colore:
Hi musicorum lineis:
Capiuntur hi liquore,
Qui natus est in vineis.

Hi stemmatum sigillis:
Hi Principum conviviis:
Hi virginum capillis:
Hi pellicum lasciviis:

Hi veste detinentur:
Hi prædiis: hi censibus;
Tibi nunquid hæc videntur
Patere fila sensibus?

Quid

RYTHM XIX.

LEcz co może bydź táynego/
W ośnowie fałszerzá tego?
Gdyż obierze tákie śnuie/
Ktore sam gruby zmysł czuie.

Jedni swadu kuchennego/
Drudzy kurzu tabacznego
Opili dymem/ iák pracy;
Wpadli w-te śieć nieboracy.

Drudzy lgną zá twarzyczkámi/
J łágodnymi piośnkámi;
Drugim Bachusek smakuie/
Kożda sie do dná nicuie.

To sie zás ći Tytułámi
Piszą/ owi bánkietámi/
Ci dwornych żártow śmieszkámi/
Ci bezecnych małp psotámi.

Ci nowe stroie zmyśláią;
Ci zás intrat przyczyniáią:
A káżdy iáwnie w-tym widzi
Sidłá; czemuż ie rad widzi?

Kogo

RHYTHMVS XX.

QVid dico? quidve clamo?
Si res ut eſt expenditur:
Piſcis tenetur chamo:
Homo ſeipſo prenditur.

Sua quemque fert voluptas
Trahitque quo deſiderat:
Leges fuiſſe ruptas
Non curat, aut conſiderat.

Sed quiſque prædo cordis,
Quod maximæ eſt amentiæ,
Se ſtringit ipſe chordis
Erroris & licentiæ.

Quod iſta plena fuci
Mundi ſit oſtentatio,
Non debet inde duci
Color, vel excuſatio:

Nam quidquid eſt, ab ipſo
Nobis DEO conceditur,
Nemo niſi à ſeipſo
In his amandis læditur.

RYTHM XX.

KOgo w-tym iednák winuie?
I cudzy błąd przypiſuie?
Rybe wzdy wędą łowimy;
A tu w-sieć ſámiż leziemy.

Káżdego ſwe zákochánie/
Zwodźi/ i vpodobánie:
W-ktorych on nie rad vſtawa/
By mu wzruſzyć wſzytkie práwá.

Przetoż właśnie ſerce truie/
Tym co mu głupie ſmákuie:
Swymiſz ſie łowi śiećiámi/
Kto idźie zá chćiwośćiámi.

Ze świát pełen oſzukánia/
Obłudy/ zdrády/ zmyślánia:
Wymowki mieć nie możemy/
Gdyż ſie nim ſámiſz truiemy.

Bo cożkolwiek ma Swiát w-ſobie/
Dano ieſt od BOgá tobie:
Coż być to wſzytko wádźiło?
Gdyby ſie z-Bogiem pożyło.

RHYTHMVS XXI.

EGo lædor à meipſo,
Lædor tamen: nec læderer
Procul ipſe memetipſo,
DEO meo ſi dederer.

Nam blandientis huius
Mundi ſub affluentia,
Quis eſt? quis ille? cuius
Non gliſcat appetentia?

In orbe, ſive diſco
Sunt cuncta mundi fercula;
Et pertinace viſco
Imbuta ſunt opercula.

Tangendo detinemur;
Tenendo comprehendimur:
Prendendo poſsidemur:
Et poſsidendo vendimur.

Si dicis eſſe luſum:
Hunc nolo ludum ludere.
Si dicis eſſe abuſum:
Hunc nolo abuſum cudere:

RYTHM XXI.

PRzetoż nie ten Swiát strul cie-bie
Tyś ráczey sam zgubił śiebie:
Gdyć serce do Swiatá lgnęło/
A Bogá się wprzod nie ięło.

Nie dziw/ że gdyś naywyższego/
Pominął w tym Tworcę twego;
Boskiey nie znáiąc słodkośći:
Czuiesz smák w źiéskiey gorzkośći.

Ach gdy łákotki rozstáwią/
W ten czás Swiát wielu vłowią:
Potráwy iákieś ná lgnące;
Zapráwy smák niewolące.

Skosztuiesz: sercć chwytáią/
Smákuiesz: iuż ćię trzymáią:
Trzymáiąc/ nie po twey woli
Dádząc zbyć sercá niewoli.

A Swiát to żártem názywa/
Co falszem tákim pokrywa:
I tym nieczułość sprawuie;
Że zdrady ták częste knuie.

Bogác-

RHYTHMVS XXII.

TRia ſunt amica Mundo:
Opes, voluptas, gloria:
Hæc intus, inque fundo
Sunt dona proditoria.

Opes labore patre,
Ex matre ſunt cupidine:
Stant cum timore fratre,
Sorore cum formidine.

Apis inſtar eſt voluptas,
Mordet ſuis cupediis:
Quis neſcit eſſe nuptas
Iucunditates tædiis

Fatuus honoris ignis
Eſt flamma deſultoria:
Eſt febribus malignis,
Eſt fulguri par gloria.

Sunt ergo, ſunt venena,
Sunt dona proditoria,
Vt ut audiant amæna,
Opes, voluptas, gloriâ.

RYTHM XXII.

Bogáctwá/ roſkoſz/ i ſławá/
Z=tymi tylko świátu ſpráwá:
Ze wſzech miar niegodne wiáry;
Gdyſz námi łudzą bez miáry.

Podobne do niknącego
Piorunu/ błaſku prędkiego:
Prędko tu gáſną zápały;
Lecz prędzey świeckiey czći chwáły.

Prożny żal zá Oycá máią:
A Chćiwość zá mátkę znáią;
Trwogá/ á kłopot mierźiony;
Sioſtrá ich/ i brát rodzony.

Roſkoſz/ iák pſzczołká słodkośćią
Wábi; lecz żądłá oſtrośćią
Odraża: kto miodu tego
Nie doznał/ z=żołćią ſpolnego?

Są tedy/ ſą iádowite
Trućizny/ śidłá pokryte/
Są prożną rzeczy poſtáwą;
Bogáctwá/ roſkoſz/ i ſławá.

Niech

RHYTHMVS XXIII.

SI mundus illecebris
Sese tibi despondeat:
Eventibusque crebris
Votis tuis respondeat:

Securus esse noli:
Quid sit futurum despice:
Deoque fide soli:
Finemque semper inspice.

Qui spargit illecebras,
Cachinnulos, & iubilum:
Mox ibit in tenebras,
In lachrymas, in nubilum.

Par est tenebrioni,
Nubique par serenulæ:
Par imo Scorpioni,
Par Mundus est Sirenulæ.

Fuge, fuge, quid moraris?
Domi tuæ est incendium,
Quid cum foco iocaris,
Mors cuius est stipendium

Vide

NIech świát zbierze do gromá-
Vćiechy/ żárty/ bieśiády: (dy:
Predko ſie tá mgłá rozwinie;
J w-deſzcz łez gorzkich roſpłynie.

Jeśliś modr/ nie bodź beſpieczny:
Nie tu kres twoy oſtáteczny:
Bogá miey zá cel twey chęći;
Oſtátnie kołá w-pámięći.

Niech ćie nęći fáworámi/
Niech przyświeca pozorámi/
Niech ći płuży/ vſługuie:
Niech i ná ręku piaſtuie.

Boć świát iák Syreną śpiewa/
A iák niedźwiadek iad wlewa:
Chceć okręt rozbić koniecznie;
Abo ćie záráźić wiecznie.

Wiedz zgołá żeś trućiznámi/
Obſądzon i przepáśćiámi:
Ogień i ták wielka zdradá;
W-Tobie ieſt nie v ſąśiádá.

RHYTHMUS XXIV.

Video venire rugas,
  Et funeris præſagia;
  Linquamus haſce nugas
  Linquamus hæc contagia.

Linquamus ante mortem,
  Et ante vitæ funera,
  Quam Mundus iſte ſortem
  Quæ Mundus offert munera

Linquamus ergo Mundum,
  Rerum chaos diſcordium
  Linquamus hoc profundum
  Et hanc cloacam ſordium.

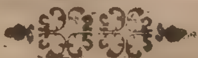

CAN

RYTM XXIV.

Z Właszczá gdy iák posełkámi/
Po twarzy oráć zmarszczkámi
Smierć poczyna; niechćiey czekáć
Wolisz mądrze wczás vćiekáć.

Meżnie tym wzgardz i státecznie/
Z-czymći sie rozstáć koniecznie:
Przed śmierćią miey sie do siebie
Ty świátem gardz/ nim on ćiebie.

Smiele depc iego zbior złoty/
Pánictwá/ Pompy/ pieszczoty:
Coż/ z-prędká zámilkłá Muzá:
Szpeći iey Rym tá káłużá!

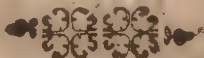

CANTICI

NOVI

MELODA

SECVNDA

ANIMI SALIENTIS

A MUNDO

IN DEVM.

Quid mihi est in cælo? & à Te quid volui super terram.
Psal. 72.

Hec

LOT GOLEBICE

WTORY.

OD SVVIATA

Wstepuie i wybiia sie

DVSZA

DO BOGA.

Co mam (zgotowánego) w niebie? A od ćiebie czegom prágnal ná ziemi. w. *Psalmie* 72.

RHYTHMUS I.

HÆc vita funus atrum,
Et vera ſcenæ eſt fabula;
Mors prodit in theatrum,
Vitæ per incunabula

Volat hora currit ætas, (phen:
Strophen, per atque antiſtro
Ad mortis uſque metas,
Et fabulæ cataſtrophen.

Sunt regna, ſunt honores
Vt plurimum tragediæ:
Mortaliumqve mores
Ludibrium comediæ.

Quicumque ventre matrum,
Vitæ ſub auras trudimur:
Vitæ per hoc theatrum
Vel ludimus vel ludimur.

Noli rogare quarum
Sit hic, ſit ille partium:
Age tu quod eſt tuarum
Sic vivere eſt ars artium:

Noli

RYTM I.

TO żyćie naſze świátowe/
Zwáćby ie raczey grobowe:
Gdyż w-tropy zá nimi śmierć chodźi
J ná nię z pierwiaſtek godźi.

Leći czás/ płyną z nimi látá/
Kurczą ſie gránice Swiátá:
Smierć ſtanow wſzelkich oſoby
Sprzątáiąc/ rzuczą w-ſwe groby

Są te świátowe ſplendory/
J Krolow ſámych honory/
Komedy/ łotki pletliwe;
Abo trágedy płácżliwe.

Kto tu żyw/ kto iedno czuie;
Ná to Theátrum wſtępuie:
Raz z-Demokrytem ſie śmieie;
Wnet z-Heráklitem łzy leie.

W-tey Scenie pierwſzey oſoby/
J [illegible] niechćiey ozdoby:
[illegible] ſie tu nad inſze wſławi/
[illegible] ſwą lepiey wypráwi.

Szcze

RHYTHMVS II.

NOli invidere ſortem
Aut ſatrapis aut regibus,
Omnes obire mortem
Debemus equis legibus.

Quâ lege navigandum
Vitæ viis fatalibus:
Hac lege naufragandum
Eſt omnibus mortalibus.

Omnes ſuiſque cymbis
Suiſque remis volvimur:
Lethalibuſque nimbis
Cymbâ ſolutâ ſolvimur.

Mare vita, morſque portus,
Hinc incolenda civitas
Aut cæli amænus hortus,
Aut tartari eſt captivitas.

Ne per maris procellam
Mens erret ut phrenetica:
Poli invenire ſtellam
Acu volo magneticâ.

RYTM II.

Szczęśćia nie zayrz niczyie (kie:
W Pánách/ w kmiotkách/ iedná.
Pod tymże práwem śiedzimy;
Smierći dług rownie płáćimy.

Pod Cedrowymi másztámi/
I pod złotymi żaglámi/
Tákże śię okręt rozbiia: (wbiia.
Bo wszytkich ná przod śmierć

Dekret ten ná wszytkie stany
Od wieku z-niebá wydany/
W-iednym okręćie płyniemy;
Iednákoż wszyscy toniemy.

Smierć żywotá kres ludzkiego/
Zeglarzá port tonącego:
Z-tąd wyśieść ná źiemię świętą;
Abo ná wyspę przeklętą!

Więc żebyś łodkę twą w-cáłe
Wywieść mogł/ w-te Morskie fále/
Bogá miey zá wodzá twego:
Miásto kompassu Morskiego.

RHYTHMUS III.

LIttus legendo verrant,
Amentque terram radere:
Vel qui libenter errant,
Vel non amant evadere.

Volo tenere curſum:
Volo per altum devehi,
Et navigando ſurſum,
Dei ſub alas evehi.

Non ibo quà ſuevi,
Vtor novis ardoribus
Cœlum quod ante ſprevi,
Eſt in meis amoribus.

Mihi terra riſit olim
Putata delectabilis,
Quam nunc amare nolim,
Sanè, nec eſt amabilis.

Monet iſta claritudo
Serena, cælum cernere:
Docet ipſa pulchritudo
Terrena terram ſpernere.

Quo-

RYTM. II.

Niech ſie ći brzegu trzymáią/
Co ſie przy ziemi czołgáią:
Ktorzyby rádźi błądźili/
I portu ſczęśćia chybieli.

Ja ſie záś ná głąb wybiiam/
I żagle pełne rozwiiam;
Przez morze Swiátá wſzytkie
Aż pod Thron Bogá moiego.

Płynę/ lecz nie zwykłą drogą/
Miłośćią poięty ſrogą:
Serce co niebem gárdźiło;
Rádoby ſie w-nie ſtopiło.

Ziemiá ſie przed tym coś zdáłá/
Poki w-mym ſercu mieſzkáłá;
A teraz gdy ſie nią brzydzę:
Nic do kochánia nie widzę.

Niebo w-ſwey śliczney ozdobie/
Oczy me wabi ku ſobie:
Ziemiá i przy ſwey żyznośći;
Żadney nie godna miłośći.

RHITHMVS IV.

QVocunque fert ocellus
Sui favilam luminis,
Sit unda ſitve tellus;
Mei recordor numinis.

Si forté cerno florem,
De flore ſurgit quæſtio,
Quis cudit hunc odorem?
Deumque noſſe geſtio,

Si prata, tura, montes,
Valles agros, ;ſi cætera:
Sunt hæc creata pontes,
Scalæque verſus æthera.

Et per ſuas figuras.
Et ſigna per terreſtria,
Quid nos amare curas
Aiunt, ama cæleſtia.

Quo nempe res creatæ,
Tot voculæ propheticæ;
Mihique fabricatæ
Tot ſunt acus magneticæ.

En

RYTM IV.

GDźie iednák oko záciecze/
Wzdychánie z-sercá mi wlecze:
I ziemska nawet niżiná/
Bogá mi mego wspomina/

Kwiatek sie biedny nágodźi/
Az záraz pytáć przychodźi;
Skąd nábył gláncu tákiego:
Abo zapachu wdźiecznego.

Łąk i źioł śliczne odmiány/
Págorkow/ lasków przemiány/
Coszkolwiek zmysł moy poymuie
Przez to ku niebu wstepuie.

Rzecz każda przez swą postáwe/
I skrytą iakąś vstáwe;
Vczy mie w-niebo wstepowáć:
Miłością bácznie szafowáć.

Zgołá iák wiele stworzenia/
Do niebá tyleż nátchnienia/
Mam i Magnesow ták wiele:
Że sie w-nich tor w-niebo śćiele.

P 2 Prze

RHYTHMVS V.

EN arbores relinquant
Telluris ut confinia,
Cæloque cum propinquant,
Vt gaudeant vicinia.

Sublime ſurgit Ornus,
Altumque creſcit eſcylus,
Amat eminere Cornus
Iacere neſcit Meſpilus.

Abies ſuo vireſcit
Se ſurrigens acumine,
Libentiuſque creſcit
In montium cacumine.

Sunt nube quæ putentur
Ramos amanter tingere;
Sunt velle quæ videntur
Ad ſtellulas attingere.

Hæ dum per hunc calorem
Ramos in altum porrigunt;
Cordis mei teporem,
Et vilitatem corrigunt.

Quid

RYTM V.

DRzewká ziemie opuszczáią/
Ku niebu wszytkie wzrost máią:
Chcą iáko widzę koniecznie;
Sąsiedztwo z-Niebem mieć wiecznie.

Tám Iesion rosnąc záziera
Támże sie i grab nápiera:
Nesplik i Dereń záwiły;
Iákby sie ná toż zmowiły.

Patrz iák niesie pod obłoki/
Iodłá smukła wierzch wysoki!
Po gorach/ rádniey sie rodzi/
I bliżey Nieba sie wzwodzi.

Drugie zás swymi wierzchámi/
Stoiąc tuż pod obłokámi:
Rádyby w-niebo nie miáły:
Zaszton tych/ i w nie wrastáły

Wiec to ku niebu skłonnością/
Brzydząc to ziemską podłością:
Wzbudzáią táko życzliwe;
Sercá ku niebu leniwe.

Drchu

RHYTHMUS VI.

QVid anime mi, quid urges
Hæc inferis aſſinia?
Ignave, quando ſurges
Ad ſyderum confinia?

Frondentibus capillis
Init Cedrus connubium
Cum rore cumque ſtillis
Altiſsimarum nubium.

Quercus propinqua ſtellis
Et eminente culmine,
Frendentibus procellis,
Et invidente fulmine.

Quot Fagus aucta ramis,
Tot brachiis ſe extendere:
Quot frondibus, tot hamis
Videtùr aſtra prendere.

Tu per fimeta Mundi
Sordes meras amplecteris,
Et carceris profundi
Gravi catená necteris.

Non

RYTM VI.

DUchu moy pátrz z kim sie brá- (tasz/
Tákże sie z tym kalē swátasz!
Wiecby cie w-niebo ospáły:
Uprzedźić drzewá te miáły.

Owo Cedr krol nád drzewámi/
Niebieskiey rosy perlámi:
Iak stroi wierzch swoy wysoki/
Slub wieczny czyniąc z-obłoki.

Dąb tákże w-niebo sie wzbiia/
I chmury głową przebiia:
Tylko iż wiátry zrażáią/
Abo pioruny strącáią.

W-toż i Buki z-Topolámi/
Pną sie w-niebo gáłązkámi:
Rozdżą ie tylą rąk chwyta/
Ile w-niey rozdżek zakwita!

A ty niewolstwá brzydkiego/
Láncuchá więzień podłego:
Po swiecie nędznym sie starzasz
I w-błocku nikczemnym tarzasz.

Wiec

NOn ſola magna ligna
Effert amor cæleſtium;
Hæc uſitata ſigna
Sunt ſtirpium terreſtrium.

Videmus & geniſtas
In montium crepidine,
Aureas levare criſtas
Eiuſmodi cupidine.

Humiles per arva ſpicæ
An non amant excellere?
An non amant myricæ
Se verſus aſtra pellere.

Et arbores ſuperbæ,
Et ſimplices arbuſculæ,
Fruteta, gramen herbæ,
Et ſtirpium minuſculæ.

Omnes ad aſtra tendunt
Mirabili concordiâ:
Me porrò reprehendunt,
Qui langueo ſocordia.

RYTM VII.

WIec drzewá wiekße przodku:
Imnieyßym drogę ſkázuią/ią
Prozno: bo i nayliżßego
Táż chuć ieſt krzaczká leśnego.

I po polách okolicznych/
Orßaki ziołek rozlicznych:
Pátrz iáko głowki ſwe wznoßą/
I ſámeß w-niebo ſię proßą.

Ziarko ná roli poſiane/
Niechce bydź zá gnuśne miáne:
Plenny kłos ku niebu ieży;
A w-ziemi prozno nie leży.

Zgołá drzewá co celnieyße!
Nayproſtße i nadrobnieyße:
Ziołá/ ziołká niewiem iákie;
I látoroſtki wßelákie:

Wßytkie ſię ná to zgadzáią:
Że ſię wzdy ku niebu máią;
Iam tylko w-ziemie wnurzony:
Leniſtwem márnym vśpiony!

Wymie-

RHYTHMVS VIII.

PRætexo quod moretur
Me corporis pusillitas:
Natura si notetur,
Hæc prosit imbecillitas.

Solet arborum tenella
Radice facta pubere,
Ne langueat misella,
Potentiori nubere.

Sic nupta vitis ulmo
Transcendit ulmum vertice:
Sic obsequente culmo
Phaselus instat perticæ.

Hederæque sic tenaces
Muri per altitudinem;
Cucurbitæ sequaces,
Per pergulæ testudinem.

Vt iungar ergo cælo,
Me vitis est solertior?
Sum tardior phasello?
Cucurbitis inertior?

RYTM VIII.

WZmierzam sie iż do tego/
Vłomność cielska nędznego
Jest mi ku większey przeszkodzie;
Jáko łodź wątła po wodzie.

Aż widzę że co słábego;
Z-natury do mocnieyszego
Przystáiąc/ w-gorę wstępuie/
I moy błąd iáwnie strofuie.

Ták sámi winu czynimy/
Gdy látorośli sádzimy:
Przy tykach/ toż i z bániámi/
Gdy ie wspieramy łaszczkámi.

Blüszcz sam po murze szeroko/
Rościągły zmierza wysoko;
Biedny chmiel tyki swey ściga
Oset / chwast/ grzbiet też swoy (dźwiga
A iam ták osiadł ná ziemi/
I w-niebo nie mam sie z-nimi?
I będeß w-tym nikczemnieyszy?
I nad głąb ieden/ podleyszy.

Ach

RHYTHMVS IX.

ANima mea vis adire
Cæleste patrimonium?
Debemus hic inire
Solenne matrimonium.

Si nuptui locari
Jn cælitum vis curiis;
Non perticis iuvari
Non indiges longuriis.

Trino DEO, DEO uni
Pulchris amoris nexibus
Cor obliga, cor uni,
Et implica complexibus.

Qui cordis eſt puſilli,
Si cum DEO coniungitur;
Deus loco bacilli,
Statuminiſque fungitur.

Et iſtud adiuvantis
Eſt gratiæ connubium,
Animique prævolantis
Vltra par erga nubium.

RYTM IX.

ACh Duszo! Chceszli wiecznego
Dość kiedy dziedzictwá twe°:
Trzebáć wprzod/ trzebá koniecznie
Zreczyny z-Bogiē mieć wiecznie.

A ieźli rády mey słuchasz/
I zreczyn szczerze tych szukasz:
Zadnych ći swátow nie trzebá/
Bo masz dość pomocy z-niebá.

Bogu sie poslub sámemu/
We trzech Osobách iednemu:
Oddaj mu serce stworzone:
Miłością wieczną zreczone.

Miey tylko o tym stáránie/
Zeby mogł w-nim mieć mieszkánie:
A on swą zwykłą litością;
Twoią nie wzgárdzi podłością.

Láski swey dźiela wypráwi/
Rayskich ćie pociech nábawi;
Ze i to ziemskie mieszkánie/
Zá roskosz niebieską stanie.

W-czym

RHYTHMUS X.

SI mole detineris,
Et corporis gravamine;
A plantulis doceris
Quo te leves conamine.

Quando arbores gravantur:
Vim vi ſolent repellere.
Solentque cum ſecantur,
Ramis novis excellere.

Solet agitata Pinus
Frondes minanter iungere;
Audetque preſſa Spinus
Se deprimentem pungere.

Jlexque tonſa duris
In Algido bipennibus,
Ridere vim ſecuris
Solet, lucris perennibus.

Et eminere Palma
Si quo prematur pondere:
In id indolis eſt alma
Natura, plantas condere.

E

RYTM X.

W-Czym ieśli ćielſko przeßka.
Aboć co ießcze zawadza;(dza
Z-drzew ſamych maß ſie miárko=
Jáko ku niebu wſtepowáć. (wáć

Leśny ßczep ćiezar gdy czuie.
Ják ſie z-nim przez gwałt mocuie!
J gałaz tám ſie dobywa/
Gdźie reká ludzka ia zrywa.

Straßny ßum wſpiera ſkupiona/
Od wiátru Sośnia wſtrześiona:
Biedny tarn gdy go kto tłoczy/
Noge mu własna krwia broczy!

J wierzbá choćiaz w-puł śćieta
Płodność iey tym nie odieta;
Znowu porozßy młodnieie/
J z-oſtrych śiekier/ ſie śmieie.

Pálme tłocz/ tá ſie nie wzdryga;
J ćiezar w-gore ſwoy dźwiga:
Tákze w-nas tego nie wlała/
Náturá: co drzewom dała.

RHYTHMVS XL.

ET lachrymas, & iras,
Et murmur & ſuſpirium
Induſtriaſque miras
Abſconditarum virium.

Cæli viâ negata
Conſtanter arbor exerit,
Et certat obſtinata
Donec comas erexerit.

Si quo furore venti
Ramos minantur frangere,
Suſpirio frequenti
Auditur Ormus plangere.

Alnus renidet auris
Leni ſono ridentibus,
Iraſciturque Cauris
Per aerem ſtridentibus.

Quo truncus ille vergit
Dum ſtridet, aut iraſcitur,
Meus amor ire pergit,
Eoque hinc naſcitur.

Simul

RYTM XI.

Izy i iákieś teſknienia;
I ſmutnych Echow ieczenia/
I piſk czuć/ drzewo kto pali/
I ze pnia ná ziemię wáli.

Brzozie też i to nie ſzkodzi/
Gdy iey kto droge zagrodzi:
Bo z-poyśrzod muru ſię ryie/
Aż wierzch ku-gorze wybiie.

Gdy ſzumią wichry ſzalone
Szeleſzczą liſtki ſtrwożone:
Jawor ſię chwieiąc wnośi;
I ſmutno ſzwiſzcząc ſię prośi.

Z-rádośćią olſzá ſię śmieie/
Gdy wolny Zefir powieie:
Sroży ſię i gniew wywiera;
Gdy Eol przykro nápiera.

Pátrzże gdźieć godźi pniak niemy
Jak przez gwałt niechce gnić w źie(mi
Ach miłość moiá wrodzona (mi
Niechce też w-niebo ſtworzona.

RHYTHMUS X.

Simul amor ut Cupréssum
Palmam videt, vel Cardu
Simul inde, per regressum
Fert sese ipse in arduum.

Et quærit ire iunctim,
Idemque per vestigium;
Et sicut illa punctim
Acuminat fastigium

Aitque si, Cupressus
Flãmæ in modum protéditu
Queat amor esse pressus,
Qui flagrat ac incenditur

Si pressa Palma, sursum
Levat suis se palmulis;
Amor potesne cursum
Tuis negare flammulis?

Si carduus sagittas
Suas olympo dedicat;
Amor ut eo remittas
Tuas sagittas prædicat.

O a

GDy bowiē Pálme gdźie zoczy/
Lub ſtánie Cypryſſ przed oczy:
Ow ich ſtan i wzroſt wſpániáły;
Vmyſł moy czyni zdumiáły.

Ják ślicznie wierzch ſwoy zoſtrzáią/
A w-niebo proſto zgádzáią/
A iam przecz z-nimi poſpołu
Nie powſtał z-tego pádołu.

I mowię: Cypryſſ ſię czuie/
Ják płomień w-gorę wſtępuie;
A miłość płomienie żywe:
Ma ták oziębłe/ leniwe/

I Pálmá ćiężar choć czuie;
Pálmeczki iednák proſtuie:
A miłość z niebá wzniecona;
Ma leżeć w-źiemię wnurzona?

Ach teżliś i Ciern ſam máły
Proſtuie w-niebo ſwe ſtrzáły
Czemuż tám miłośći czyſte/
Strzáły nie lecą ogniſte?

RHYTHMVS XII.

O Arborrs averis,
Vt in Deum cor dirigam;
Dum crescitis, monetis
Vt esse sursum diligam.

Vegetabili calore,
Ramos gradatim ponit
Et scansiii virore
Scalas mihi disponitis;

Et poma germinatis
Dulci sapore prædita;
Et illa collocatis
In parte semper editâ.

Et eminente fructu
Me versus astra ducitis:
Et mi loquace ductu
Nihil loquendo dicitis:

Cælumne vis lucrari?
Noli deorsum serpere:
Nam debet elevari
Qui poma vult decerpere.

Can

RYTM XIII.

O Drzewká tedyć wy chcecie/
J wzrostē mię swym wiedzie=
Zebym się w niebo koniecznie(cie
Z wámi miał i tám żył wiecznie.

Wam te chęć náturá wlałá
Lecz mnie się mistrzynią stałá/
Gdy w-wąż gáłązki formuie
Mnie w niebo stopnie gotuie.

Roskoszne iábłká rodzicie/
Lecz oczom tylko służycie/
Ręce ich nie dosięgáią/
Gdyż się przy wierzchu trzymáią.

Więc owoc wdzięczny wysoko
Wieszáiąc o iák głęboko/
Niebo mi w-serce wszczepiacie;
Nie mowiąc to wymawiácie.

Chceszli żyć/ chceszli doyść niebá/
Więc ci gnić w ziemi nie trzebá;
Kto chce wszák iabłká kosztowáć/
Tákiemu w-zgorę następowáć.

RHYTHMVS XIV.

CVm cogito, unde Corn
Sint corna purpuranti:
Quave arte, quove torn
Tornata poma Aurantia

Diſco tot eſſe ſoles,
Multiplici compendio ;
Quot pomus iſta proles
Fert nobili ſuſpendio.

Eſt lucis, eſt caloris,
Eſt ſolis hæc fæcunditas:
Et aurei coloris
Perſuadet hoc rotunditas

Parit incubante cælo
Natura tot propagines,
Et format abſque prælo
Solis mariti imagines.

Si parva poſsit arbor
Soles puſillos fingere:
Quonam colore tardor
In corde cælum pingere?

Mihi

RYTM XIV.

GDy myślę pączki głogowe/
I iábłká pomoráńczowe/
Z=kąd ſwey doſtáią vrody
Czym ſwe fárbuią iágody;

Kto pomoráńcze formował/
Kto ie ták ślicznie kßtałtował?
Słoneczkow máłych z=kąd tyle?
Kto ie vtoczył ták mile.

Znáć że ie ſłońce złóciło/
I przez ſwe ćiepło ſpłodźiło:
Cerá w=nich ſłońcá złotego.
Wydáie/ że ſą płod iego.

Toż i náturá ſkázuie/
Gdy ie ná ten kßtałt formuie/
Słoneczká rodząc ácz drobne;
Oycu ich Słońcu podobne.

Co ieśli w=drzewie ſię ſtawa/
Ze Słońca z=siebie wydawa;
Serce me co wzdy hámuie?
Ze Niebá w nim nie máluie?

RHYTHMVS XV.

MIhi cerasus videtur
Ramis in orbem crescere;
Cælumque ut æmuletur,
Stellis suis splendescere.

Cerasis enim rubore
Se se suo prodentibus,
Sub frondium virore,
In ramulis frondentibus:

Viridi micare nocte
Tot mi videntur stellulæ,
Quot solis igne coctæ
Sunt bacculæ rubellulæ.

Videre vin cometas;
Has gemmulas considera
Natura tot prophetas,
Caudata tot fert sydera.

Quærisne quid futuri
Præsagiant mortalibus;
Gustum boni affuturi
In rebus immortalibus.

Me

RYTM XV.

WIśnia ṕátrz iáko wszczepiona
I w-Płotke twárdo zátkniona.
Predko sie w-niebo porywa/
I nagość/ listki pokrywa.

Po niey iágodki rzesiste/
Iak pereleczki zwiesiste:
Gdy sie od wiátru mieszáią;
Podobne gwiazdkom sie staią.

Okrom tu że Szmárágdowe
Niebo ich/ nie Szafirowe:
I gwiazdy nie iuż złocone;
Lecz purpurowe czerwone.

Znaydziesz tu Komet ták wiele/
Ile gwiazd/ tylko pátrz smiele;
Natura i tu ie stawia/
I rzeczy przyszłe obiawiá.

Chcesz wiedzieć co zá przestrogi/
W-sobie ma; Owoc ták mnogi:
Smak i obfitość wiecznego/
Ogrodu znaczyć Rayskiego.

RHYTHMVS XVI.

ME cogis invidere,
Et flere, quisquis indicas
Cadente ſole flere,
Solere, plantas Indicas.

Solere præ liquore,
Præ lachrymarum ductibus;
Noctu manare flore,
Et deſtitutas fructibus.

Et ſolis in reductu,
Fætas novis ſplendoribus,
Poſito ſolere luctu
Ridere mille floribus:

Ego iuro teſte cælo,
Et teſte conſcientiâ,
Coquor impotente zelo,
Et uror invidentiâ.

Quod arbor Inda lumen
Solis remoti præſciat;
Mea mens videre numen
Dei propinqui neſciat.

Cur

RYTM XVI.

ACh zazdrość we mnie śie rodźi/
Gdy z-Indiy to mie dochodźi:
Ze tám ſą drzewá płaczące/
I zaśćie słońcá czuiące.

I że ták hoyne łzy leią/
Ze przez gwałt práwie niſzczeią:
I w-ſmutku iakimś zoſtáią;
Gdyż kwiát z-owocem zrzucząią.

Lecz znowu ſłońce gdy wſchodźi:
A dźień iuż bliſki nádchodźi
Załobę niemy pniak zdźiera/
I kwiát ſwoy pierwſzy odbiera.

Tu mi bądź świádkiem ſumnienie/
Ják w-ſercu mám użalenie/
I zazdrość: iáko śię wſtydzę/
Ze w-drzewie niemym to widzę:

Ze drzewo choć odległego/
Promień zna ſłońcá ránego:
Ja Bogá z-bliſká nie czuię:
Ani go w-ſobie poymuię/

RHYTHMUS XVII.

CVr arbores remotæ?
Cur proferuntur Jndicæ;
Plantæ per arva notæ,
Pro patrio ſunt indice;

En obvio per hortum
In flore, demonſtrabitur,
Eſt quando ſol ad ortum,
Quando ſub undas labitur.

Cum mane ſol reſurgit,
Et luce terram deſpicit;
Clytie excitata ſurgit
Ortumque ſolem reſpicit.

Cum ſol deinde plauſtrum
Qua ſpirat Auſter exerit:
Flos ille ſpectat Auſtrum
Miror quis eum flexerit.

Suamque quando celat
Sol nocte claritudinem:
Se ſe ſuamque velat
Flos ille pulchritudinem.

Solem

RYTM XVII.

LEcz prozno nowin tych ſłuchā/
Iz-Indiy przykładow ſzukam/
Jeźli tu z-drzewká proſtego;
Mogę mieć Miſtrzá lepſzego.

I mieć tu miáſto kompáſſu/
Proſty ſzczep z-ſadu lub z-láſu:
Z-kąd pozna ſłońce gdy wſchodźi
I gdy pod źiemię zachodźi.

Bo zrána ſłońce gdy wſtawa/
A rzeczom świátło rozdawa;
Słonecznik ze ſnu powſtaie:
I ſłońcu pokłon oddaie.

Toż znowu gdźie ſię nakłánia/
I ſwoy woż złoty pogania:
Kwiat zanim w-tropy wſtępuie
Dźiwna rzecz/ kto nim kieruie/

Znowu niech ſłońce twarz ſkryie/
I nocnym płaſzczem pokryie:
Ow bierze na ſię żałobę/
Swoie tez kryiąc ozdobę.

Gdy

RHYTHMUS XVIII.

SOlem ſequuntur herbæ,
Per ſolis ipſas orbitas:
Cur à Dei ſuperbe
Veſtigiis exorbitas?

Deus inſtar eſſe ſolis,
Et eſſe vult pro ſydere;
Et tu proterve nolis
Soli Deo confidere?

Te prata, teque flores
Pulſa ſtudent inertiâ
Alios docere mores
Spectabili ſolertia.

Vide roſas, amellos,
Et tulipas, & lilia,
Et quos vocent ocellos,
Quæ Chloridis monilia

Cælo propinquiores
Hac eſſe parte geſtiunt;
Quâ parte dant odores,
Et floride ſe geſtiunt.

Per

RYTM XVIII.

Z Słońcem tedy tropámi/
Máią sie drzewká z ziolámi/
Ty iednák nędzny káleká:
Boski tor miiasz z-dáleká.

Choćiaż Bog chce bydź kożdemu/
Słońcem/ i wodzem błędnemu;
Zá gwiazdę chceć bydź niedbálcze
I niechceſz zá nim zuchwálcze.

Záme sie ziolá w-tym czuią/
I twą nikczemność strofuią:
Náturá w-ziolá to wlałá/
Wiecku przestrodzeć to dáłá;

Zpoyrz ná ogrodne szárłaty:
Iák rożne znaydźiesz bláwaty/
Gdźie w-Tulip i w-Gelsominy
Przybiera Florá swe syny.

Obznasz to/ że vrodźiwszy/
Tám kwiát iest/ gdźie niebá bliższy
Tám sie list wdźięczniey rozwiia/
I wonność wiekszą wybiia.

Gdy

RHYTHMUS XIX.

Pær prata restituti
Sunt quando veris nundinæ
Floresque prostituti
Virente sunt arundine.

Est omnis illa florum
Amæna prolectatio.
Cælestium colorum
Suavis affectatio.

Tellus & astra certant
Reciprocis amoribus;
Si lumen astra vertant;
Respondet illa floribus.

Et est videre flores
Vultum referre syderis:
Meum cor hos amores
Invideris, si videris.

Est cura Veris una,
Vestiri iisdem insignibus,
Cum sole cumque luna,
Cum noctilucis ignibus.

Cre-

RYTM XIX.

GDy ſie záś wioſná powracá/
A kwiatki z-ziemie zbogácá:
Owá ſie w-pręce podnośi;
Ze táki w-ſobie wdźiek nośi.

Wſzytká tá oraz ſkupiona/
I piateczkow zgraią pieſzczona:
Obraz ieſt niebá gornego/
Biorący wſzytek wzor z niego.

Kod ziemiá z Niebem z-zazdrośći
Chcąc ſie porownać w pieknośći:
Jedno z-nich gwiazdkámi świeći
Drugie kwiatkami ſie ſzczyći.

Pátrze iák rozne ponety/
W-niebo ma człowiek záćiety!
Ach gdyby ná tym ſie znało:
Serceby w-tobie topniało.

Tá wioſny wſzytká zabáwá:
Oſtatnia i pierwſza ſpráwá:
Kwiateczki ziołká/ kſztałtowáć/
I miáſto gwiazd ie ſzykowáć.

Nrapie-

RHYTHMUS XX.

CRepuſculum eſt, Roſarum
In albicante fortice:
Aurora, Tuliparum
In diſcolore cortice.

Narciſſus umbilico
Fert ſolis orti imaginem,
Profeſſus aſtro amico
Debere ſe propaginem.

Solem ſuopte Caltha
Sibi colore vendicat,
Refertque, qualis alta
In parte cæli ſplendicat.

Iacea puſilla mole
Coloribus diſtinguitur,
Quibus occidente ſole
Lux, cum dies extinguitur:

Radioſa quando Bellis
Per prata ridet bellulè,
Cum lucidis Amellis,
Tunc ſunt per arva ſtellulæ.

RYTM XX.

NAypierwſze rozy wiązánie/
Jeſt iáko ránne świtánie
W dalſzą drogę dźiē ſie wzbiera;
Gdy ſie Tulipan otwiera.

Nárcyſſ kto to vważa;
ſchod ſłońcá w ſobie wyraża/
W ſerduſzku poznáć że z niego
Wſzczątek wźiął rodzáiu ſwego.

ázur ow Niebieſki śliczny/
iołek nieśie błękitny/
Jákby nim był nápuſzczony:
J w tey tám niwie ſadzony.

rát z śioſtrą kwiatek názwány/
o ták rozne bárwy przybrány:
Co mu noc ſmutna odbiera;
W to go dźien nowy przybiera.

Stokroć wieyſka rumiána/
gwiazdeczką polną rozśiána:
Sa oba kwiatki nadobne
Niebieſkim gwiazdkā podobne.

W nie-

RHYTHMVS XXI.

IN ſyderum favorem
Stellam loco coronidis
Fert ille flos, cruorem
Quem nominant Adonidis.

Irim figurat Iris
Flexis in arcum floribus;
Suis referre gyris,
Suis amat coloribus.

Violæ fluens ab ore
Suavis ille anhelitus;
Vel floris ex colore
Manalle dicas cælitus.

Et iſta floſculorum,
Ac ſyderum conſenſio,
Eſt cauſa gaudiorum;
Dum naſcitur contentio;

Aprilibus novellis,
Cælumne pictum floribus?
An terra clara ſtellis
Dicenda ſpectatoribus?

Eſt

RYTM XXI.

W-Niebo ſie gwałtem dobywa:
I gwiazdką głowę pokrywa/
Krwią od natury ſkropiony;
Goſanká kwiatek rzeczony.

Roſáciec tęczę ſkrzywioną/
Miáſto fárb liſtki ſplecioną;
Znáczy nie deſzcze rodzącą;
Lecz w-bárwy rożne kwitnącą.

W-Gożdżiku oddech pachniący/
Z otwártych uſt mu płynący/
Iáko ſlad pewny wydáie:
Iż go od zorzy doſtáie.

Więc tá gwiazd ſporká z-kwiatkámi/
[illegible] ſie co rok przed námi:
Ach prozno niebo w-nas wludza
Gdyż ſerc nikczemnych nie wzbudza.

[illegible] kwietnia ziemiá ſie mieni
[illegible] cierpliwość te czyni/
[illegible] niebieli kwiatki ſadzono:
[illegible] tu gwiazd w ziemie natkniono

Z-Lod

RHYTHMVS XXII.

Est versus astra florum
Nativa quædam caritas;
Horum parens amorum
Est alma cœli claritas.

Hiantibus labellis
vides oriri flosculum
Libare velle stellis
Florens videtur osculum.

Aut ore hiante Solis
Haurire velle flammulas,
Sic sunt labella prolis
Matris procantis mammulas.

Vt oris est anheli!
Vt astra spirat lilium?
Hoc ore nonne cæli
Se dicit esse filium?

Quando virente in horto
Vror sacris ardoribus
Has flammulas reporto
A liliis & floribus.

Qua

RYTM XXII.

ZRad oná w kwiatkách pieszczona
Ku gwiazdkom miłość wrodzo=
Coz słonce zá Oycá znaią ; (na:
Iák brácia się tez kocháią.

Iák mile otwárte zieią/
Kwiateczki i iák się smieią ;
Brácey swey vstka gotuią :
I iákby z dala całuią.

Abo wiec gdy otwieráią
Vsteczká Słonce wsiakáią :
Iák dziecie máćierzyńskiego ;
Pokármu śiega lubego.

Te zgołá kwiatkow promienie/
To z vst ich pachnace tchnienie :
Słowa są skryćie rzeczone ;
Ześmy są z niebá nátchnione.

A ia zás z-tey ich piekności ;
o Boskiey wstep mam miłośći ;
I owoc z-kwiecia odnosze :
Ze w niebo serce podnosze.

F Co zá

RHYTHMVS XXIII.

QVis author est? quis ille:
Qui format arte se...
In flore Granadillæ
Paſsi Dei Myſteria.

Eſt Granadilla luctus
Imago funeſtiſsimi:
Productus inde fructus
Saporis eſt dulciſsimi.

Funeſta tam ſuavi
Impreſſa flori ænigmata
Sunt haſta, treſque clavi,
Et dira quinque ſtigmata.

Virgæ, columna, ſcalæ,
Corona ſpinis horrida:
Miraculumque tale
Fert zona mundi torrid...

In Indiis videtur
Chriſti renata paſsio,
Vt cordibus creetur
Vel barbaris, compaſsio.

Amo...

RYTM XXIII.

CO zá Mistrz? z kąd się poiáwił
Co w drzewku obraz wypráwił:
Gdy mękę Pańską miłuie:
I w Gránadyl ią wpráwuie.

Krzaczek ten twarzą swą smutną/
Wyraża Mękę okrutną:
Lecz sam iest inszey własności;
Owoc ma dziwney słodkości.

Widzieć po listkach rozwite/
Nátury ręką wryte:
Przy włoczni gwoździe zostrzone
I ran pięć krwią uroszone.

Támże słup/ więzy z-korona/
Z ostrego ciernia pleciona/
I męki insze naczynie;
Rodzi kwiat w dzikiey krainie.

Gdzieć żal tey męki zachodzi/
Znowuż się dla Indow rodzi/
Aby żeby i ci ią znali/
A w-serca dzikie wszczepiali.

RHYTHMVS XXIV.

AMore Trinitatis
Mi cuncta fiunt vilia:
Cum ſigna puritatis
Contemplor alba lilia.

Quot labra ſunt rapenda,
Tot ſunt diſertæ lingulæ:
Verſant ſe in explicandâ
Divinitate ſingulæ.

In lilii vmbilico,
Vmbo velut Divinitas
Aſſurgit, vmbo dico
Cuius corona Trinitas.

Vmbonis hæc corona,
Seu lilii faſtigium.
Eſt vna, & eſt trigona,
Trini Dei veſtigium.

Eſt nutus ipſe floris
Seu calami inclinatio
Submiſſio eſt honoris,
Suique dedicatio.

Qui-

RYTM XXV.

PRzed TROYCY świetey iásno- (ścią
Stworzona gardze pięknością:
Ow czrsty kwiat Liliowy;
W-serce wlał affekt ten nowy.
Ile warg z-kwiecia otwiera/
Jezyczkow tyle wywiera:
I słowka skryte swe skłáda;
Przez ktore Bostwo wykłada.

Jedność wprzod Bogá iednego/
Pączkow srzodka samego:
TROYCE na wierzchu troista;
Korona znaczy złocista:

Tá z-trzech promyczkow złożona:
I w-iednym pączku spoiona:
Jest iedna/ i iest troista;
Boska twarz iest oczywista.

Liliy záś ná doł zwieszenie/
Serce iest vpokorzenie/
Ktorym sie ten kwiat poddáie;
I Tworcy pokłon oddáie.

RHYTHMUS XXV.

QVibus ergo me moveri,
Par eſt amoris motibus?
Si flos Deo voveri
Suis amat cum dotibus.

Sunt muta labra floris:
Tamen loquuntur liberè,
Dum ſymbolis amoris
Amant Deum deſcribere.

Quid ergo? quid veterno
Languemus, ac diſſolvimur?
Calore quin ſuperno
Ad uſque cælum volvimur;

Invitat, inſtat, vrget
Natura priva ſenſibus;
O quando ad aſtra ſurget
Mens floridis aſcenſibus!

Nullis profectò, nullis
Quietus horis vixero:
Donec Deum medullis,
Cordique cælum fixero.

Neque

RYTM XXV.

Ach z-iáko mnie gorącością/
Z iáko sił wszytkich mocnością
Czynić to raczey należy:
Tedyć mię kwiat w-tym vbieży.

Niemec są iáko niemego
Kwiateczká vsiłá polnego:
Lecz-iasnie dość wymawiáią;
Gdy Bogá ták wyrażáią.

Czemuż w-tym głupstwie żyiemy/
I w-tym opalstwie gniiemy?
Przecz się ku niebu nie mamy?
I w-kale ziemskim mieszkamy.

Ato nas náturá wzbudza/
Przymusza/ wabi/ i włudza:
O serca ludzkie leniwe!
Kamienne/ podłe/ złośliwe!

Lecz ia spokoynym koniecznie/
Nie będę nigdy iuż wiecznie;
Aż mi Bog w-sercu osiedzie;
I wszytká w-niebie myśl będzie.

RHYTHMVS XXVI.

NEque flore nota santum
Telluris est proclivitas:
Libellus est amantum,
Rerum omnium nativitas.

Nam rebus his caducis
Intermicantes gemmulæ,
Sparsæ per astra lucis,
Ac syderum sunt æmulæ.

Elephas vt ortâ plorat
Aurora guttis roscidis,
Cunas diei adorat
Nutu suæ proboscidis.

Aues, diemque doctæ
Solemque præsentiscere,
Age, fugiente nocte
Canunt, age, expergiscere

Tollamus ergo velum:
Ne vana sit contentio,
Cor inter, atque cælum:
Requiritur consensio.

CAN-

RYTM XXVI.

Do czego nie z-drzew bujności
Ani z tey kwiatkow pięknośći
Pochop mam: to zachęcenie
Czym mi wszelkie stworzenie.

Gdy się lsną drogie kámienie/
Wzbudzáią w-sercu płomienie;
Ják iskry niedogászone;
Z-niebieskich ogniow wzniecone.

Słoń gdy Jutrzenká powstawa/
Pokłon iey ranny oddawa:
Trąbą swą mile dźień wita;
Gdy pierwsza zorzá zaświta.

Ptászkowie lecząc z-dáleká
Weseli iż noc uciekła:
Szczebiecą: iżey słońce w-progu
Leniwcze powstań z-barłogu.

Atoć ná dobry dźień gráią
Wesele opowiedáią
Goniec tuż od ćiebie z-niebá
Twey tylko chęći potrzebá.

CANTICI

NOVI

MELODIA TERTIA.

ANIMI SALIENTIS

A MUNDO IN DEUM.

Videbo cælos opera digitorum Tuorum Lunam & Stellas quæ tu fundasti Psal. 8.

Quam

LOT GOLEBICE TRZECI. OD SVVIATA

Wſtępuie i wybiia ſię
DVSZA

DO BOGA.

Spoyrzę ná Niebioſá dźie-łá Pálcow Twoich / ná Xiężyc i ná gwiazdy ktoreś ty poſtánowił.
w *Pſal.* 8.

RHYTHMVS I.

QVam ſordet ima tellus
Et montium cacumina,
Et vrbium popellus
Cum ſpecto cæli lumina!

Iuſsis valere turbis
Dum nocte ſtellas intuor,
Fumos peroſus Vrbis
In mille flammas induor.

Superba tecta Romæ
Sordent & alta mœnia,
Solymæque fama pro me
Videtur eſſe nænia.

Cœleſtis illa prorſum
Ad ſe rapit me civitas:
Et quicquid eſt deorſum,
Eſt carcer & captivitas,

O quando! quando vitæ
His illigatæ funibus,
Mentique compeditæ
Licebit eſſe immunibus?

Vt

RYTM I.

O Iák mi ziemſka niżiná
I tá błotniſta kráiná/
Omierzła z ſwymi śmieciámi!
Przed Niebieſkimi świátłámi.

Tym gdy ſie wiec przypátruie/
I wolnym ná czás być czuie;
Dym tylko z-mieśćiſk wychodźi
Mnie ſie ogień wewnątrz rodźi.

Iuż Rzymſkie Páńſtwá ſzerokie/
Iuż ich Tryumphy wyſokie/
Iuż i Solimá wſtawiona:
Bayká ſie widźi zmyślona.

Lecz Miáſto ono ſtołeczne/
Szcześliwe zewſząd i wieczne/
Ciągnie mie z-pádołu tego
I z ták więźienia brzydkiego.

O kiedyż żyćia biednego
W ſidłách tych vwikłánego
Złośliwa Párka doprzędźie/
I ſerce okow tych zbędźie.

Ilem

RHYTHMVS II.

VT terra tergiverſor:
Vt mens, trahor cæleſtibus
Vtraque parte verſor
In vinculis, & reſtibus

Quot membra, qvotque venæ,
Tot compedes, tot annuli:
Quot aſtra, tot catenæ,
Tot ſunt mihi tyrannuli.

Quo ſe cupido vertat:
Hoc laxat illud reprimit:
Cum mente terra certat,
Attollit illa, hæc deprimit.

Admiror, & rebelle
Cum corpus & ſit terreum:
Quinam movere ſtellæ
Poſsint meum cor ferreum.

Amoris eſſe credo
Magnete tactum cælitus:
Nam quem frequenter edo
Amantis eſt anhelitus.

Dum

RYTM II.

ILem Duch/ w niebo wstępuie/
Ilem trup źiemie pilnuie:
Z obu stron/ iestem ściśniony;
Miłością rozną wtárgniony.

Co iest żył/ stáwow w mym ćiele:
Z-nich mam opećin ták wiele:
Ile gwiazd Niebo okrywa/
Tyle ran sercu przybywa.

Nie wie mysl gdźie sie obroćić/
To ćiągnie/ to chce odwroćić:
Z-duchem sie ćielsko morduie;
I w-niebo gwałtem hamuie.

Zem iednák z źiemie stworzony/
I ćielskiem tym obłożony;
Zkąd mi ták gwiazdy zprzyiáią
Ze mie zá sobie wzywaią?

Czy Miłość w kołczan nábiera;
I swym Mágnesem poćiera;
Miásto strzał gwiazdy te czyste
I w sercá strzela błotniste?

Lecz

RHYTHMVS III.

DVm mens ad alta pergit,
Per corpus interrumpitur
Ad ima quippe vergit
Terreſtre, quod corrumpitur

Menti fit acre bellum,
Si cum Deo deliberet:
Quis me; quis ó miſellum
His é catenis liberet.

Fer anime mi, quo uſque
Carnis ſub umbra ſeſsitas:
Ad fata durat vſque
Mortalis hæc neceſsitas.

Vertente quando ſorte
Mutabitur fatalitas:
Et occidente morte
Naſcetur immortalitas:

Tunc cælitum quietis
In ſedibus locabimur,
Cum ſole, cum planetis,
Cum ſtellulis iocabimur.

Mira-

RYTM III.

I Lecz prozno mysl sie wybiiai
Ku niebu : trup ia ten zbiia:
Co proch iest z-poczatku swego/
Do dołu ćiagnie ziemskiego:

Z-kąd Woyne wnetrzną prowádzi
Umysł moy i z-sobą radzi:
Kto mie wyzwoli nedznego;
Z okow wiezienia ćiezkiego?

Badz iednak dusso ćierpliwa
Poki ćie ten ćien pokrywa
Pozbedźiesz tego wzdy molá
Przeydźie tá z-śmiercią niewolą.

Ktora gdy rządźić przestánie/
Wyrokow inssa twarz stanie;
Ustánie śmierći Tyránstwo/
A wiecznosć zácznie swe pástwo.

Gdźie gdy Stolice nam dádzą:
I wyzey Niebá posádzą;
Iák wdźiecznie słóce z gwiázdámi
Uciechy bedą mieć z-námi.

Słoń-

RHYTHMUS IV.

Miratus astra, ploro:
Carnisque lassus pondere
In irritum laboro
Flammas meas abscondere:

Anima mea concupiscit
Dei introire altaria,
Et hæc cupido gliscit
Videndo luminaria.

Sed corporis rebellis
Dum passiones mitigat:
Perennibus duellis
Cum mente sensus litigat.

Vt ut tamen retardet:
Rixasque corpus seminet:
Amore iam cor ardet,
Ardore semper eminet.

Et eminendo ludit
Cæli supra testudinem:
Sibique vincla cudit
Mirando pulchritudinem.

Me-

RYTM IV.

Słońcá bláſk łzy mi wyćiſká/
Lecz ćiáłá ćiężar przyćiſká:
Prożney w-tym prace vżywam
Gdy w-ſobie ogień pokrywam.

Duſzá má prágnie bez prace/
Niebieſkie widźieć Pálace:
Ná te ich pátrząc promienie:
Rośnie bez końcá prágnienie.

Lecz ćiáło gdy vporczywe/
Wdaie ſie w-żądze ſzkodliwe;
Zmyſł ſie moy z ſercem nie zgadza/
Oboygu ten ſpor przeſzkadza.

Niech iednák ćielſko ſzáleie/
I niezgod kąkol niech śieie:
Serce me ſwą wſpániáłośćią:
Wzgárdźi tym/ źięte miłośćią.

Ktorą iuż w niebo wnieśione/
Przenika ſklepy ſtálone;
Lecz ſobie pętá gotuie:
Gdy ſie w tę piękność wpátruie.

Tám

RHYTHMVS V.

MEum cor ergo ſurſum
Vinctum tenent cæleſtia:
Ad ima ferre rurſum
Eſt ſumma mi moleſtia.

Quid enim, quid iſte cultus?
Quid mundus eſt? illuſio:
Quid regna? ſunt tumultus,
Quid vrbs? chaos, confuſio.

Telluris eſt imago
Vmbroſa quædam vanitas:
Omnis mali propago,
Late tumens inanitas.

Sed aſtra, ſed cometæ
Sed ſparſa cælo lumina,
Sed luna, ſed planetæ,
Sed lucis illa flumina.

Sunt lucis æviternæ
Quædam velut favillulæ,
Amantium lucernæ,
Divinitatis ſtillulæ.

RYTM V.

TAm sie ia wszytek zostawam/
I więźniem cale poddawam:
Z tamtąd gdy myslą zstępuię;
Niezmierną ciężkość wtym czuię.

Bo coż świát na to pytánie?
Odpowiedź iest oszukanie:
Krolestwá co są? wydzierstwá;
A miástá też co? szyderstwá.

Cieniowey mára prożności/
Obraz iest świeckiey zacności:
Ten ią naylepiey szácuie;
Kto w niey złe wszytko poymuie.

Lecz gwiazdki one złociste/
Tak iasne/ i przezroczyste;
Ognie są w oczach biyszczące/
I rzeki światła płynące.

Są czastki światłá gornego/
Iskierki ogniá wiecznego:
Są i pochodnie Miłości:
Kropelki Boskiey sliczności.

Gdy

RHYTHMVS VI.

Cum ſpecto noctiluca:
Tot ſyderum miracula:
Hæc terra, & hæc caduca
Sunt ſpectra non ſpectacula.

Piget hanc videre molem,
Et hancce turpitudinem:
Cum mane cerno ſolem,
Eiuſque pulchritudinem.

Phy terra, phy barathrum
Mutabilis ſubſtantiæ;
Phy terra, phy theatrum
Perennis inconſtantiæ.

Phy terra, phy ſepulchrum,
Mortiſque ſeminarium,
O luminare pulchrum!
Princepſque luminarium!

O artifex dierum!
O architecte luminis!
O ſol, origo rerum!
O ſol, ocelle Numinis!

Sine

a.

RYTM VI.

Dy patrz ná niezliczone/
Ognie pod niebē wznieconé :
Zda ſie to ziemſkie świećiſko ;
Szczery gnoy/podle śmiećiſko.

?ſtyd ná káluze mierzioną/
błocka kupę zlepioną
Pogladać/ Słonce gdy świta/
I warkocz złoty rozplata!

recz ziemio/ precz we-łzy plenna/
rzepaśći złego bezdenna :
Theátrum precz nieżáloſśi ;
Orchłani brzydka zgniłośći.

ánale pfe záráźliwy/
grobie trupow ſmrodliwy :
Lecz ty o Kśiaze świátłośći ;
Záwitay w-ſwoiey ś:iczności !

ſprawco dniá roz?dany/
gośćiu n?ile k?chany :
Poczatku drogi wſzytkiego :
O oko Boſtwa ſámego.

Jie

RHYTHMVS. VII.

SIne ſole: quid colores?
Quid prata ſunt vernantia?
Quid gemmæ? quidve flores?
Quid omnis elegantia:

Vt ille mundi ocellus
Sub Heſperum demergitur:
Cæcutit inde tellus,
Turpique nocte inſpergitur.

Et ridet, & revertit
Lucis ſerenæ puritas:
vbi mane terga vertit
Solem timens obſcuritas.

Quam iudicare pronum
Hinc eſt quod inſtar fluminis
Deſcendat omne donum
A ſole patre luminis.

A ſole dico, cuius,
Amore terra ſpernitur:
Qui luce ſolis huius,
Sicut per umbram cernitur.

RYTM VII.

CO są bez ciebie ácz śliczne
Kwiateczkow bárwy rozliczne
Co perły? drogie kámienie?
Co nayśliczniejsze stworzenie.

Oko twe iásne zmrużone/
I ná noc w-morze wnurzone/
Wnet oczu ziemie pozbáwia/
I nocy smutney nábáwia.

Lecz gdy sie znowu otwiera/
I swiátło pierwsze odbiera;
O iák sie źiemiá raduie/
I wzrok twoy wdzięczny przyymuie

Co widząc kożdy osądźi/
I w-tym rozsądku nie zbłądźi;
Że ten Swiát co ma dobrego/
Z-słońcá wźiął iák z-oyca swego.

Lecz z-słońcá nád to wyższego/
Co swiát iest podnożkiem iego;
Ktorego swiatłość iest wieczna:
A cieniem iásność słoneczna.

RHYTHMVS VIII.

SInox, dies ſit, angor,
Et nutrior doloribus:
Noctu diuque tangor
Dei ſacris amoribus.

Seu ſpargit Heſper umbras:
Seu Solis ardent lumina;
Amor / amor in me adumbra
Divina ſemper numina;

Et fabricas catenas,
Et cogitas includere.
Excogitaſque pœnas,
Amaſque mecum ludere.

Lunæ micante tædâ
Tæda meum cor tangitur
Solis rotante rhedâ
Rhedâ meum cor angitur.

Duo per ſpecilla lucis
Me reſpicit Divinitas:
Quo me per illa ducis
Amoris ô infinitas!

Am

RYTM VIII.

IDźie noc zá dniem/ w-przemiány/
W żalu mym niemáß odmiany;
Dźień nocy ſerce podáie/
To w-ſmutku záwße zoſtáie.

Lub Heſper ſwoy ćień wieczorny/
Rośćiąga lub ſwoy pozorny
Woz złoty Phebus obwodźi;
We mnie żal z-żalu ſie rodźi.

Łáncuchy miłość gotuie/
Vwalnia i zás krepuie:
Igrzyſkiem lubym przez dźięki;
Cierpieć mi káże te męki.

Swiátło ſwe Xiężyc záświeca/
Mnie pożar ogniſty wznieca:
Słonce woz ná świát wprowádza
Ach ćiężkoß w-ſerce záwádza!

Przez te dwie niebá zrzenice/
Przezyrzeć do Boſtwa ſkárbnice;
O dobro/ á nieſkonczone/
Gdźie ſerce wiedźieß ſtrapione?

RHYTHMUS IX.

AMor ô amor quouſque
Quouſque mecum luditur
Quid uſque & uſque & pro
Cœlum mihi præcluditur

Animæ meæ favilla
Ad aſtra iure pertinet:
Cur terra nunc in illá
Me ſervitute detinet?

Terrena vilipendo,
Et memet ipſe abominor
Me cælo amando vendo
Cur non in aſtris nomino

An ſemper iſta verram,
Terramque mortis atria.
Pudor eſt amare terram,
Cœli relictá patria.

Sì nuper hanc amavi,
Cor nunc in aſtris figitur
Tot ſunt quot aſtra, clavi
Quibus Deo configitur.

O Aſt

RYTM IX.

JPokiż igrzyſk tych bedźie?
Przecz duſza ćiáłá nie zbedźie?
Kto ze mnie ſerce wydźiera?
A w-niebo droge záwiera.

Duſzá tám czemu nie bieży?
Gdźie práwem wſzelkim należy;
Ach ćielſko nedzne mi ćięży/
A źiemiá wśćiąga i wieźi.

Nic w-niey godnego nie widze:
Sobą ſie nawet z nim brzydze/
Jaż ſie i niebu poddawam/
W-tym iednak śmiećiu zoſtawam.

Smierći chce á nie vmieram;
Jey progi tylko poćieram:
Jaki wſtyd źiemſkie kalectwo/
Zá wieczne trzymáć dźiedźictwo.

W-tym ieśli miłość poſtałá/
Teraz ſie w-niebo przeſtała;
To záś ile gwiazd otwarza:
Tylę mie goźdźi przeraża.

RHYTHMVS X.

O Aſtra fixa cælo:
Noctemque declarantia;
O æſtuante zelo,
Meum cor inflammantia!

Itote vos amorum,
Itote flammæ perpetes.
Prænunciæ meorum,
Itote vos interpretes.

Sed cur micando nictas
Cælum, meis obtutibus:
Quid annuendo dictas?
Quid innuis tot nutibus?

Fortaſſe quod creatis
Me nolo rebus vendere,
Quia malo cum Beatis
Jn cor Dei tranſcendere,

Petis velim ne ſurſum
Quid literarum mittere?
Stellæ tenete curſum
Tantiſper ecce literæ.

IN-

RYTM X.

O Sercá przenikáiące/
Moie noc oświecáiące/
Gwiazdeczki wprawdźieć świeći=
Lecz oglę we=mnie mnożyćie.(cie

Bądźćieś mey świádkiem żáłośći/
Posłámi bądźćie miłośći/
Was zá tłumácze obieram;
Wam serce wszytko otwieram.

Lecz wy się błyszcząc trzęsiećie/
Migániem coś po mnie chcećie:
Czyli to że poświadczaćie;
Czyli mię w=niebo wzywaćie.

Tego chcąc żebym iuż z=tego/
Pádołu powstał źiemskiego:
I tám żył gdźie iáśnieiećie;
I Bogu podnoszkuiećie:

Lecz gwiazdki nie západayćie
A listu w=niebo czekayćie:
Gotow nie będąc w=tę drogę/
Chcę tám być przez list iák mogę.

JNSCRIPTIO.

Deo ter Optimoque,
Ter Maximoque Numini,
Cordis mei intimoque,
Absconditoque lumini.

LITERÆ.

Qui pellis atque veli
Expandis instar æthera,
Orbis Monarcha cæli,
Terræque Rex, & cætera.

LAnguesco pro medelâ
Vis ut magis te diligam
Amoris est loquela
Quam nescio an intelligam;
Cupidusque sum sciendi,
Noli mihi rescribere;
Amore te videndi
Languesco dico liberè
Humi datum, sacrorum
Nocte annuâ Natalium.

Servus tuus tuorumque -
- Ego infimus mortalium.

Non addo quis sit annus;
Amata sempiternitas
Facit, ut Amor tyrannus
Adscribat hic, æternitas.

Non

BOgu potrzykroć iednemu/
Po trzykroć nieskończonemu/
Naydroższey dusze światłości
Naywyższey serca miłości.

LIST.

MOnarcho świátá wszytkiego/
Swiatłości świátła wiecznego
Miłościo serce zranione
Miłością ma bydź zleczone.
Ogień ten z ognia się rodźi/
I znowu w sphere swą wchodźi/
Niechciejże trawić mie wiecey/
A w siebie przemień coprędzey.

Data Lista i podpis.

List ten iest z ziemie pisany/
Od tego łzami oblany/
Ktory iest ze wszech podleyszy/
Sługa Twoy nayniegodnieyszy
Dzień i rok nie przypisany
Gdyż ten iest z nieba wygnány.
Sama lecz wierność miłości
Niech pisze Date wieczności.

RHYTHMUS XI.

NOn vivo, non ſed inter
Vitæ procellas mæreo;
Dum carnis iſte linter
In anchoris eſt, hæreo.

Fideſque, ſpeſque, binæ
Sunt anchoræ, queis fulcior,
Donec meæ carinæ
Aſpiret aura dulcior,

Vbi flarit aura mortis,
Fineſque vitæ invaſerit:
Patentibuſque portis
Captiva mens evaſerit,

Enavigabo cælum
In cælitum ſplendoribus,
Et explicabo velum
Favoniis amoribus.

Hac ſpe, quieſco fluctus
Hos inter, & procellulas;
Meoſque fallo luctus,
Procando cæli ſtellulas.

O Aſtra

RYTM XI.

I Lecz ia tym czáſem ſtrapiony/
I w morſkie fále ſtłoczony;
Gdy ſie ná głębią wydawam;
Na kotwi nędznik zoſtawam.

Wiárá/ Nádzieią cieſząca/
Kotew ieſt mnie wſpieráioca:
I port záwarty mey náwy:
Aż wiátr powieie łáſkawy.

Gdy go śmierć w-krotce obroći/
Gdy życia gránice ſkroći:
Tám żagle pełne rozwinę;
I ná glob ſamę popłynę.

Lecz ten ſtyr ku niebu będźie/
Tám łodka wiecznie osiedźie:
Tám miłość moiá żegluie;
I żagle pełne proſtuie.

Te mie nádzieie wſpieráią/
Gdy fale morſkie powſtáią/
Tym żalu nędznik pozbywam/
Gdy gwiazdkę ſie przypátrywam.

O Aſtra quando cæli
Per cærulum vagamini;
Mihi ſervulo fideli
Cor integrum furamini.

Quot in oculos venitis
Scintillulis & nictibus:
Tot cor meum feritis
Et ſpiculis & ictibus.

Me vultis eſſe nudum
A terreis affectibus;
Me vultis eſſe ludum
Veſtris iis aſpectibus

Ignes abite chari,
Cum flammulis lenonibus.
Non eſt bonum morari
Me nocte cum prædonibus.

Immo immo ſtate ſtellæ
Et duplicate ſpicula;
Cor eſt quidem rebelle:
Sed hæc amat pericula.

RYTM XII.

O Wdźięczne świátłá moiego
Obroki sercá chciwego:
Oczy zá sobą wiedźiećie;
Lecz serce we mnie krádniećie.

Nie was w oczu mych stánie/
Wasz pozor/ wasze błyskánie:
Są goźdźie w oczu i strzáły/
Są niebá żywe postrzáły.

Chcećie mię widźieć wolnego
W affektach źiemskich nágiętego;
I rádość iákąs ztąd maćie/
Gdy wás wzrok we mnie wlepiaćie

Podźćieſz precz ognie kocháne/
Ia wás mam zá podeyzrzane:
Zle widzę z wámi żártowáć;
Niechcećie sercu folgowáć.

Aleć iuz wolę zostáyćie/
I strzał tych więcey przydayćie:
Przykro mi gdy przymierzaćie;
Rádem gdy postrzał zadaćie.

RHYTHMUS XIII.

ITe, ite cæli ocelli,
Me dedo vestro lumini;
Fateorque iure beali
Me mancipatum Numini.

Simul atque splenduistis;
Captus Dei sum gloria
Vos me mihi abstulistis;
Sed est Dei victoria.

Non calcitro protervus,
Arridet hæc captivitas,
Amo Dei esse servus;
Est servitus festivitas,

Peto loco favoris,
Nolite capto parcere:
Captivus est amoris,
Amoris esto in carcere.

Carcer Deum procantis
Stellata cæli est Regia;
Amabo vos amantis
Servate privilegia.

O Qua-

RYTM XIII.

PAtrzayćieſz oczki pátrzayćie/
A mnie zá ſwego tuz znayćie:
Woiennym prawem przegrawſzy
Bogu ſie cale poddawam.

Skorośćie wy roziáśniáły/
Mnie promień Boſkiey iał chwały:
Wyśćie mnie ſobie odięły;
Lecz te moc z Bogáśćie wzięły.

Dziw ze ćięzkośći nie czuię:
Więźienie ſamo ſmákuie:
Prágnę tey Boſkiey niewoli;
Nad wſzytkie ządze ſwey woli.

Więźniowiſz nie pobłazayćie/
Za fowor raczey to dayćie:
Zeby iák więzien Miłośći/
W więźieniu zoſtał Miłośći.

Więźieniu ieńcá Boſkiego/
Pálac ieſt Bogá wiecznego:
Niechże mu te kárę dádzą;
Ze go tám wiecznie oſądzą.

RHYTHMUS XIV.

O Quale te fruenti
Erit Deus solatium!
Si tale diligenti
Promittitur palatium.

Quam pulchra quæ creasti
Quam pulchra tentoria!
Quam chara sunt quæ parasti,
Quam chara diversoria.

Vt arcuata sursum
Stat fornicis rotunditas!
Vt ordinata cursum
Cæli tenet iucunditas.

Vt præsto te stat ante
Sol inter astra maximus:
Vt luna te vocante,
Stellæque dicunt adsumus.

Vt sol suis renatus
Sese coronat ignibus.
Vt syderum senatus
Solis nitent insignibus.

Quan-

RYTM XIV.

O Jeśliż kocháiącemu/
Wieźniowi ſtáwiaſz ſwoiemu
Páłac ták śliczny Coż bedźie:
Gdy w⸗chwale z⸗tobą záśiedźie.

A to ták śliczne námioty
I dźiełá dźiwney roboty;
Iáko nád wſzelkie mniemánia/
Roſkoſzne w⸗niebie mieſzkánia.

Ják dźiwnym kſztałtem robiona
Iákim miſterſztwem ſklepiona/
Niebios tá dźiwna Machiná:
I nayſzcześliwſza kráiná.

O iáko ſłońce we mgnieniu/
Poſłuſzne iego ſkinieniu!
I gwiazdy rożno rozśiane:
Staną wlot ledwie przyzwáne.

Słońce iák co dźień złociſto
Korone bierze ogniſtą:
I ten gwiazd Senat ſkupiony:
Jegoż ieſt swiátłem złocony!

W kto⸗

RHYTHMVS XV.

QVando videntur aſtra,
Clamo ſtupore percitus,
Quam gratioſa caſtra!
Quam pulcher eſt exercitus.

Prior emicat capillis
Aurora diſcoloribus,
Dans mille, mille ſtillis,
Primam ſalutem floribus.

Pulcher deinde viſu,
Flammiſque ſol vitalibus
Micat, aureoque riſu
Facit diem mortalibus.

Noctis ſequuntur horæ:
Et luna cæli finibus
Pallente prodit ore,
Argenteiſque crinibus.

Rurſum cadente nocte,
Sunt abſque laſsitudine
Dies redire doctæ,
Pulchra viciſsitudine.

O Bella

W-Ktorym gdy Xiezyc záśie:
Alic śie woysko zdáć bedźie:
Co widząc wołam iák śliczny
Oboz ten/ i szyk rozliczny!

Jutrzenká zá tym złotymi
Włoskámi rozczosánymi/
Kwiateczki kropiąc záświtá;
J z-rosą mile ich witá.

Owdźie záś krąg wielki stacza/
J woz swoy złoty zátacza:
Swiátłośći Xiąże od morzá;
Zkąd miły nieśie dźień zorzá.

Wtym nocne idą godźiny/
Xiezyc z podźiemney krainy:
Twarz niosąc bladą skázuie/
Swoy czás/ á gwiazdki szykuie.

J ták dźień z nocą wprzemiány/
Przez te wzáiemne odmiány:
Gránic swych zgodnie pilnuią;
J dźielnic nie przestepuią.

RHYTHMVS XVI.

O Bella luna/bellus
Sol/ bella cœli lumina
Quam bellus hic libellus
Sunt ſyderum volumina?

Cœlum inſtar eſt papyri,
Cuius reduplicatio,
Multipliceſque gyri,
Sunt apta complicatio.

Duo ſunt poli ſtatuti
Vtrimque pro compagine:
Super polos voluti
Nox & dies ſunt paginæ.

Sunt luna, ſol, planetæ,
Tot litteræ maiuſculæ
Sed aſtra, ſed cometæ,
Sunt litteræ minuſculæ.

Legit ultimus popellus
Has litteras per lumina,
Bellus Dei libellus
Sunt ſyderum volumina.

Dei

RYTM XVI.

O Jáko śliczne i czyſte/
Są niebá świátłá złociſte!
Pátrz iák ſię w-iedno zgadzáią
I Xięgę z-ſiebie ſkłádáią.

Pápierem ieſt roſćiągniony/
I w-kołá wielkie zwiniony/
Skład niebá: iego zaś kręgi z
Opráwę znáczą tey Xięgi.

Gwiazdy dwie w-mieyſcu ſtoiące/
Klauzury ſą zwieráiące:
A czás dwie kárcie wártuie;
Gdy dźień po nocy ſpráwuie.

Niebieſkie świátłá znácznieyſze
Litery piſmá ſą wielkſze:
Gwiazdki zás inſze drobnieyſze/
Literki to ſą pomnieyſze.

Słáby gmin ludu proſtego/
Widzi text piſmá golego;
I czytá/ lecz nie poymuie/
Co Bog w-te Xięgę wpiſuie.

Ręka

RHYTHMUS XVII.

DEi manus perennis
Ductando cæli lumina,
Conſcribit iſta pennis
Currentibus, volumina.

Diebus exprimendis,
Delineandis menſibus:
Vti ſolet ſtupendis
Duobus amanuenſibus.

Viden agili volatu
Vt luna circumvolvitur?
Celerique ſol rotatu,
Per ætherem convolvitur?

Calamus uterque ſcribæ
Scribentis eſt velociter:
Clamantis iuge ſcribe, &
Manum moventis ocyter.

Quod ſi Dei miniſtri
Sunt, cœli iſta lumina;
Magni liber magiſtri
Suiꝫ orbium volumina.

Ce-

RYTM XVII.

Rzekę swą Bog ustáwicznie/
Powodząc gwiazdy zbyt ślicznie
Formuie z-nich charaktery;
I świetne składa litery.

Co záś dźień káżdy przyniesie/
I Xiężyc nowin co wniesie:
Bog dwu pisárzow vżywá;
Wszytko to przez nie wpisywa.

Widźisz iák táncem mienionym/
I lotem niedośćignionym;
Xiężyc i Słonce świát krążą
Że ledwie pismu wydążą!

Iż prędko zbyt piszącego/
Piorá są pisárzá tego:
Ktorych on prędko pomyka;
A wszelką skrytość przemyka.

Zkąd iż ták wiele wpisuią/
A coby pisáć szpieguią:
W-Xiędze się wielką to zbiera;
Lecz w nie sam tylko Bog wźiera.

Tam

RHYTHMVS XVIII.

CÆlum liber videtur
Rerum Dei venalium,
Sed ſi ſtylus notetur,
Volumen eſt annalium.

In hoc leguntur horæ
Ex artis elegantia,
Scriptæ pari tenore,
Æquabili diſtantia.

Hic lineæ dierum
Et periodi menſium,
Capitaque ſumma rerum
Annale componentium.

Horis, diebus, annis,
Volumen hoc componitur
Primamque, ſol, quotannis
Ad lineam reponitur.

Quam iugis eſt amoris
In nos Dei dilectio:
Annis, diebus, horis,
Fit pulchra nobis lectio.

Sola-

RYTM XVIII.

TAm dźieie Swiátá wpisuią/
I w-Regestr wielki formuią
Co wieczne co skázytelne ;
Co żywe/ á co śmiertelne.

Tám są godźiny wpisane/
Iednáko porozmierzane :
Tám czas po czaśie płynący ;
Siebie sám zdawna trawiący.

Tám proste dni są wierszámi/
Mieśiące peryodámi /
Godźiny są literkámi/
Momenty są punktćikámi.

W káżdy rok dźień i godźinę
Piszą tam káżdą nowinę :
A słonce gdy bieg odpráwi ;
Iák znowu pismem się bawi.

I ták w tey Niebios biegłośći/
Ow Rymotworcá miłośći ;
Składne nam Rytmy wystáwia/
Gdy niebo w táki rząd wpráwia.

RHYTHMUS XIX.

Solare quando lumen
Curſum per annum volvitur
Annalium volumen
Quatuor tomis abſolvitur.

Nova ſingulis tomorum
Eſt temporis nativitas:
Et temporum novorum
Diverſa tempeſtivitas;

Alio colore picta
Veris novelli emblemata,
Alio calore ficta
Æſtiva ſunt poemata.

Autumnitatis auris
Sunt ſcripta collectanea:
Brumalibuſque cauris
Hiberna miſcellanea.

Quatuor unde ſectiones
Sunt temporis mutabilis,
[illegible]que lectiones
[illegible]onis admirabilis.

Wiec iż to Słońcem spráwuie
I przez bieg iego miárkuie,
Xiegi na czworo ták látá;
Podźielił dźieciow tych świátá.

Cześć roku ktora nastawa;
Osobno Xiege zastawa:
Gdźie nowych dźieciow nástánie;
Zbierze wnet nowe pisánie.

Inszymi Wiosná fárbámi
Wpisána z-żywymi kwiatkámi:
Letni czás indźiey wpisuią,
Gdy ie w-te Xiegi przyymuią.

Wtoż Iesień pomiárkowána,
Ták wielą fruktow przybrana,
I zimá ogołocona:
W-tez Xiegi indźiey włożona.

Z kąd Lat i Xiąg tych rozdźiały
Kathedry lekcyi sie stały,
Ktore w-nas postępku chćiwy,
Czyta Mistrz z nieba prawdźiwy.

RHYTHMUS XX.

SI quando Sol cucurrit
Per temporum diſcordium
Concordiam, recurrit
Par ſemper anni exordium

Hoc ſyderum volumen
Eſt Muſicæ concordia,
Quâ lux Deique numen
Invadit in præcordia,

Hyems, modis profundum
Voraginoſis intonat:
Autumnus, is rotundum
Attemperatis inſonat:

Æſtas canit præaltum
Celerrimis accentibus:
Ver accinit ſubaltum
Pulcherrimis concentibus

Quæ ſit, ſit illa mundo
In infimo diſcordia:
In organo rotundo
Cæli ſonat concordia.

RYTM XX.

LUb Słońce dni swych ukraca:
Znowu sie w tenże trop wraca
W Plánetách inszych bieg dziwny/
Jednáki chociaż przeciwny.

Zkąd obrot ich vstáwiczny
Zda sie dźwiek zgodny muzyczny:
Ton iákiś wdźięczny miłości:
Wchodzący áż do wnetrzności.

Przez wiátry szumiąc tu Zimá
Cubalny iákiś bas trzyma:
Jesień w mierze swey zostawa;
Pomierny Tenor wydawa/

Láto przez párne obłoki/
Wchodźi w Alt z słońcem wysoki:
Wiosná záś dyszkánt z gorgámi;
Wyprawia Zefireczkámi.

Jeśli co z tonu wychodźi;
W tym dolnym Chorze sie rodźi:
Muzyká támtá nie błądźi
Gdyż sámá zgodą nią rządźi.

RHYTHMUS XXI.

HÆc æthra tam ſerena,
Tantæque pulchritudinis,
Et arcuata ſcena,
Et inſtar eſt teſtudinis.

Septemque ſunt planetæ,
Septem fides ſpectabiles,
Amoris hinc Poetæ
Fiunt toni mirabiles.

Sol chorda principalis,
Flammis micat præconibus
Eſt luna chorda qualis
Eſt pro minutioribus

Hæ dum fides ciuntur
Amoris in teſtudine:
Laudes Dei canuntur
Mirâ ſuavitudine;

Amor chori magiſter
Chordas videtur icere,
Et ut Dei miniſter
Hanc cantilenam dicere.

Ho

RYTM XXI.

ALec iak śliczney iasności
Okrąg tey takiey piękności:
Gdy się w-eń pilnie wpatrywam
Słuszniey go Lutnią nazywam.

Owa siedm Planet pozornych/
Jest stron siedm arcy wybornych/
Na ktorych miłość przygrawa:
A dźwięki rożne wydawa.

Strona się pierwsza odzywa;
Gdy słońce ziemię ogrzewa:
Druga zaś strona pomnieysza;
Księżyca światłość podleysza.

Nuż insze iako dźwięk daią;
Gdy się w-iey ręce dostaią!
Iak miła ta harmonia:
Serce mi na wskroś przebiia?

Miłość iak muzyk ręczony.
Tych stron szyk miesza pieszczony:
Iakby kto w-serce miod wlewał
I oraz piosnkę tę śpiewał.

 Czło=

CANTILENA.

HOmo protervè quare
Amas bonum mutabile?
Amando vis amare,
Ama quod eſt amabile.

Quid mella, vina, flores?
Quid terra fert ſervabile?
Muta tuos amores,
Ama quod eſt amabile,

Quid ſol, quid aſtra, ſpheræ,
Cælumve fert durabile?
Si vis amare verè,
Ama quod eſt amabile.

Quid proderit vagari
Bonum procando labile,
Deus poteſt amari;
Ama quod eſt amabile,

Ama Deum miſelle,
Ama quod immutabile,
Ama quod abſque felle,
Ama quod eſt amabile.

O Quis

Cantilená ábo Pieśn Miłośći.

Człowiecze nedzny zwiedziony/
Vtapiaſz ſerce ſzalony;
W-tym co prawdziwey ćie zbá-
Miłośći/ á żołć zoſtáwi. (wi:

Co ziemiá w-ſwey obfitośći
Godnego ma twey miłośći:
Odmień twa miłość ſzalony
Człowiecze nedzny/ zwiedziony/

I w-niebie ſámym godnego
Niemáſz nic ſercá twoiego/
Czymże to nedzny zwiedziony
Báwiſz ie głupi ſzalony:

Po co świát myślą obiegaſz:
I kropel poćiech tych ścigaſz:
Mogąc mieć Bogá ſámego
Iſtotne zrodło dobrego.

To kochay co nie uſtawa/
To kochay co wiecznie zbawia/
A nie to/ co ćie wnet zdradźi/
I w-zgubę wieczną wprowádźi.

RHYTHMUS XXII.

O Quis dabit mihi alas,
Sicut columbæ pansilles?
Quis mi, quis esse scalas
Hic trans olympum scansiles?

In cor DEI volabo
In pectus inscrutabile:
Et involans amabo,
Bonum, quod est amabile.

Quid Anime mi quid alis
Quod indiges talaribus?
Amor est viæ sodalis,
Cursque singularibus.

Habet Amor ipse plumas
Quibus volare dicitur:
Audacter inde sumas,
His nullus interdicitur.

Quod si negantur alæ,
Jam sustuli calcaneum:
Volo sint ut astra scalæ,
Mundusque suppedaneum.

Ani-

RYTM XXII.

IEcz kto mi da tez krynice?
I skrzydła da GOŁĘBICE/
Ktoli mie na nich podniesie?
I nad niebiosa wyniesie?

Do serca wzlecę Boskiego;
Bespiecznie wnidę do niego:
Tam będą wszytkie kochania;
I żądz mych skończe wzdychania.

Coż dużo skrzydel tych szukasz?
A źrzenic twych nie osuszasz?
Ach prozny zawod cie bawi;
Miłość sama cie tam stawi.

Ma skrzydła miłość lekczeysze/
Oczy nad Orle bystrzeysze:
Możesz gdy zechcesz statecznie
Boga mieć/ i z-nim żyć wiecznie.

Bez skrzydel samą miłością
Depcąc świat z iego marnością:
Wspaniale w niebo wstępować
I iam te stopnie budować.

ANime intuere ſurſum:
Et intuendo rumina,
Quis dictet huncce curſum?
Quis ſcribat hæc volumina?

Si lumen, aſtra, cælum,
Et ſyderum proceſsio
Liber eſt, quod ergo prælum
Aut cuius eſt impreſsio?

Quis author, ecqua norma?
Aut cuius ex imagine
Eſt mutuata forma?
Delineatæ paginæ?

Tot unde ſtellularum
Eſt ordo vel perfectio?
Tot unde litterarum
Cæleſtium collectio?

Non ſunt vel à ſeipſis,
Vel orta caſu lumina:
Oportet ire ab ipſis
Ad altiora numina.

RYTM XXIII.

PRzeto iuż ſpoyrzy wyſoko;
Spoyrzawſzy vważ głeboko:
Kto te niebioſá budował?
Kto gwiazdy po nim ſzykował?

Wiedz iż te świátłá po niebie/
Xiegą ſie iákoś dla ćiebie:
Jakiż druk Xiegi tey bedźie?
Kto nád nią czytáć záśiedźie?

Gdźie Autor/ i ná kſztałt czego
Stánął wzor druku tákiego?
Przez kogo Xiegá piſána/
Abo w-te forme ſkłádana?

Tych litereczek złoćiſtych:
Ták iáſnych i przeyzroczyſtych;
Zkąd ſie to wźięło zebránie/
I wdźięczne ich vkłádanie?

Trefunkiem i ſáme z-śiebie/
Nie mogły ſtánąć ná niebie:
Więc to w-nich maſz vpátrowáć
A nád nie wyżey wſtępowáć.

RHYTHMVS XXIV.

DEum Deique natum
Docemur eſſe autographũ
Exemplar increatum,
Prælum, typum, typographũ

Quicquid boni deorſum,
Surſumve pulchri ſcribitur;
Ex hoc, id omne prorſum
Autographo tranſcribitur.

Quæ cernitur supernè
A ſole colluſtratio,
Eſt pulchra ſempiterna
Lucis reverberatio.

Quid Anime vis caducis,
In gemmulis, & floribus;
Captivus eſſe lucis?
Quid ſolis in fulgoribus?

Scis te à Deo vocari
In lumen admirabile.
Quo dulce naufragari
Et eſt perire optabile.

Cum

RYTM XXIV.

BOgá i Syná Bożego
Miey zá Authorá wszytkiego:
On iest druk pisarz prawdziwy;
Oycá wzor/ i obraz żywy.

Co tu ná ziemi dobrego/
Co pisza w-niebie nowego:
Ten to exemplarz formuie:
I z niego sie przepisuie.

Iasność tá ktora widzimy/
Gdy co dzień w-słonce pátrzymy:
Promyk iest Boskiey świátłości/
Odbity z-wyższey iásności.

Coż dużo chceß w tych mizernych/
Zdradliwych płonnych/ niewiernych
Dobrach zostawáć koniecznie/
Ktore masz strácić á wiecznie.

Bog cie do siebie prowádzi;
I dobroć wyższe sam rádzi
I cy chćiey sie kim mu przebieráć;
Bydż dobrze w-tym/ i vmieráć.

Licz

RHYTHMUS XXV.

CVm ſole ne cor erra:
Solum Deum deſidera:
Præ quo quid iſta terra?
Quid aſtra, quid ſunt ſydera?

Qui ſolis Architectum,
Mundique fabrum reſpicit,
Mundi profecto tectum,
Tectique clavos deſpicit:

Cæli quid eſt patentis
Dicamne ſphæra, an ſphærula
Deitatis eſt latentis
Cortina quædam cærula.

In eaque mille, mille,
Et mille ſparſæ ſtellulæ
Quædam velut favillæ,
Deique ſunt nitelulæ.

Tu diſce noſſe numen,
Tot eius ex inſignibus;
Deique crede lumen
Lucere ſub tot ignibus:

Deus

RYTM XXV.

LEcz ſłońce niech cię nie zwodzi
Niech Bogá w pámięć przywo-
Przed ktorym co ziemſka gliná (dzi
I niebios wſzytká máchiná:

Kto Stworce świátá wſzytkiego/
Vważa z-ſtworzenia iego:
Dom świátá z-iego dáchámi/
Zá nic ma z-tymi goździámi.

Co ſą te niebios przeſtrone;
Sfery lub ſferki zwinione:
Są Boſkiey twarzy záſłoną:
Błękitna nám zárzucona.

Po ktorey tyśiąc tyśięcy/
Swietnych gwiazd ież i nie więcey
Są Boſtwá iaſne promienie:
Lecz ſkryte ſercá płomienie.

Więc dochodź Boſtwá ſámego/
Z-tákich dzieł i znakow iego:
Z-tey gwiazd widoczney piękno-
Dośięgay Boſkiey ślicznośći. (śći

RHYTHMUS XXVI.

Deus est suprema sphæra,
In qua nec ulla bestia,
Nec Hydra, nec Chymera,
Sed signa sunt cælestia,

Neque cauda scorpionis,
Fallacis est facundiæ,
Neque caput hic Draconis,
Est sydus iracundiæ.

Neque Taurus aut Leæna
Hic nomen astri vendicat;
Neque Cancer, aut Hyæna
In hacce sphæra splendicat.

Neque Phæbus hic rigescit
Sub Capricorni imagine;
Sol semper hic quiescit,
Et semper est in Virgine.

Nec qui per hocce cælum
Arcum tenet centaurus est:
Arcus, pharetra, telum
Amoris hic thesaurus est.

No-

RYTM XXVI.

ROg iest Spherá nieskończona/
Zwierzęty nie obsádzona
Złe y szczere iáśni wpływáią;
Chymer/ Chybor żadnych nie znáią

Niedźwiadek tu iadowity/
Taiemnym iádem pokryty/
Ani lep Smoczy strászliwy;
Wywiera swoy iad szkodliwy.

Lwow/ abo Bykow imioná/
Wtasz Rakow/ Hyen/ znamioná;
Ognie swe po niebie mecą:
W tey iednak Sferze nie świecą

Kozłorok tez tu nie grozi
Phebus sie w koło nie wozi:
Słonce tu świeci státecznie;
A w Pánnie tylko trwa wiecznie.

Wiec i Centaurus zuchwały
Tu nie nákłada swey strzáły/
Sámá lecz miłość pánuie;
Trzyma łuk/ strzały hartuie.

Prze-

RHYTHMVS XXVII.

NOlo videre cælum
Hic ſplendor eſt umbratilis
Tollatur ergo velum,
Deus ſit aſpectabilis.

Deus eſt bonum ſupremum,
In hoc volo quieſcere:
Huc uſque amando demum
Par eſt amantem creſcere

Amor atque promptitudo,
Virtutis i per ſemitas;
Divina celſitudo
Huius viæ eſt extremitas.

Procul aſtra noctiluca,
Venuſq; , Marſq; ac Iuppiter
Sit luce pro caduca
Sol Chriſtus, & dieſpiter.

Radiis morer ſub ipſis,
Lunæque ſit diſtantia:
Ne fiat in me eclipſis,
Procul ſit inconſtantia.

Pro-

RYTM XXVII.

PRzetoż i nieba ſamego/
Tym zwierzem naſrożonego
Nie prágnę/ iuż tá záſłoná/
Z oczu niech będzie zniesiona.

Chcę widzieć Bogá koniecznie/
Bez záſłon chcę z-nim żyć wiecznie;
Ach ſerce kocháiącego;
Nie ma mieć kreſu inſzego.

Miłość w-ochotę wprzężona/
I w ſam trop cnoty wdrożona;
Nie ſtánie nigdy w ſwey mierze:
Aż ſię do Bogá przebierze.

Precz gwiazdy nocni ſłukowie/
Z-Marſámi precz Iowiſzowie:
Swiecić iuż więcey przeſtaycie:
Chryſtuſá ſłońcem mym znaycie.

Pod tego chcę promieniámi/
Nie pod waſzymi znáczkámi/
Wiecznie żyć wolnym od ćieniá;
I ktorem z-was miał zaćmienia.

Kie-

RHYTHMVS XXVIII.

PRocul esto luna, cuius
Lux in dies mutabilis;
Mea luna solis huius
Est mater admirabilis:

Præsente matre proli
Est mira lucis unio;
Est luna iuncta soli,
Durante plenilunio.

Mihi sole sic in ipso
Lunæ placet consortium;
Vt nuper à me ipso
Iuraverim divortium.

Volo in astra verti ab illis:
Cor hunc, & hanc considera,
Vtriusque fac favillis
Virtutis in te sydera:

Procul astra sint maligna,
Eclipsis astra errantia;
Virtutis alma signa
Amor sit, & constantia.

Amo

RYTM XXVIII.

X Iężycu z-twą nieſtałością/
Na ſtronę i z-twą bladością
Xiężyc moy lepſzey światłości;
Przedziwna Marká miłości.

Tá ſłońcem ſwym otoczona/
I z-nim ácz wiecznie złączona/
Swiátłość i przy nim wydawa:
A w-pełni záwſze zoſtawa.

Zkąd mi w-tym ſłońcu mieſzkánie
I w-tym Xiężycu kochánie/
Całe iuż ſerce odięło
Że i mną ſámym wzgárdziło.

Rádbym był gwiazdą ſtworzony/
I ku nim w-niebie zbliżony (we
Gdziebym z nich świátła prawdzi-
Brał w-ſie Cnot obrazy żywe.

Precz i wy gwiazdy błądzące/
I precz zaćmienia gáſnące/
Mnie od tąd ożywaiąca
Gwiazdá ieſt miłość gorącá.

Ach

RHYTHMVS XXIX.

AMoris ito telum,
I ergo quo te dirigo;
Trans aſtra, tranſq; cælum,
In cor Dei quem diligo.

Tuæ ô ſagitta pennæ
Sunt quas Amor contexuit,
Et gluten eſt perenne,
Has quo tibi connexuit.

Tuus, ô ſagitta, mucro
Cordis figura cuſus eſt;
Illius involucro
Amor meus concluſus eſt.

Dei cor ergo quære,
Illi meum cor deferas,
Ibi permanenter hære
Nil curo ſi me deſeras.

Perſiſte, ne recede;
Hoc quippe ſum divinior
(Mea mi ſagitta crede)
Quo tu Deo vicinior.

CAN

RYTM XXIX.

Ach gwiazdo ſtrzáło kochána
Támże lec gdźieś proſtowána:
Tám ſie miey/ niebá przenikay/
A w-ſercu Boſkim vtykay.

Wſzák ćie tám ſerce wypráwia
Ogniſteć piorá przypráwia:
Którymi w-niebo wnieśiona/
Nie poydźieſz wſtecz odtrącona.

Więc i żeleſzce twe ſtrzáło;
Iż ná kſztałt ſercá zoſtáło/
Ia też w-nie ſerce záwieram:
I z-nim ſie w-niebo wybieram.

Bierz przeto od ſercá mego/
Do ſercá pochop Boſkiego:
Mieſzkay tám/ niż ia też będę:
Niedbam iuż choćiaż ćie zbędę.

Záżyy tám ſzczęśćia twoiego:
Więźienia niechćiey pierwſzego;
Ach błogoż ſtrzále mey będźie:
Gdy w-ſercu Boſkim ośiedźie.

QVæ pugna? quive motu
Quæ mentis hæc cõtentio
Videor perire totus,
Et abripi me ſentio.

Quod paret eſtne tale,
An res imaginaria?
Naſci videntur alæ,
Naſci mihi talaria.

Videor volans in altum,
Vltra planetas devehi:
Deinde dando ſaltum,
Dei ſub alas evehi.

Adhæc, videtur ignis
Fibris meis potirier:
Et miror abſque lignis
Qui poſsit hic nutririer.

An innovando fibras,
Tibi Deus me præparas?
Hoc igne corda libras,
Et memet à me ſeparas?

A mu

RYTM I.

CO zá spor i co zá wrzáwá/
Ták sprzecznaw sercu nastawa?
Jda sie iz wszytek niszczeie;
Vstawam zlekka i maiecie.

Co widze iestze ná iáwi;
Czyli sen mary te stawi?
Kto mie tych skrzydel nabáwil/
Do nog ie práwie przysprawil.

Ze nimi ták wylátuie/
Juz nád Plánety wstepuie:
Juz i niebiosa przenikam:
J o Thron Boski sie tykam.

Ogien mi przeiol wnetrznosći/
Zyly wskros pásie i kośći:
Mnie miasto drzewá sie báwi;
A dziw/ ze w popiolnie trawi.

Czy to moc Boska náprawia/
Czego mie ogien ten zbawia?
Czyli Bog we mnie falsz czuie?
Ze mie przez ogien probuie.

A Mundo; ab hisce tricis
Tu me Deus, Tu sevocas;
Et ut soles amicis
Ad te meum cor evocas.

Non credo quod retardet
Me languor, aut vecordia:
Exire iam cor ardet,
Et gestiunt præcordia.

Nam nosco Te vocantem,
Et me vocari gaudeo.
Et diligo Te amantem,
Loqui tamen non audeo.

Tua Deus altitudo,
Virtus, & eminentia;
Lux, splendor, amplitudo
Me terret, & potentia.

Meique me remordet
Pudenda sané exilitas:
Mens inquinata sordet,
Fæx corpus est, & vilitas.

RYTM II.

TWoiá to o Boże ſpráwá/
Twoiá mię ręká łáſkáwá
Wyczyſzcza z kału ziemſkiego;
Znoſząc rdzę z-naczynia ſwego.

Zkąd mię iuż gnuśność nie zráżi;
Trućizná świecka nie ſkáżi:
Chcę bowiem wſzytek do ćiebie;
Depcąc świát á ſą wprzod śiebie

Wola Bog/ znam go i czuię/
I wpoyśrod ſercá przyymuię:
I kocham kocháiącego;
Lecz mowić nie śmiem do niego.

Ná wielkość Pánie twey chwały/
Siły me wſzytkie ſtretſiały;
Thron i Máieſtat ogromny;
Przeraża moy zmyſł vłomny.

Przy nieſkończoney zacnośći/
Wrodzoney wſtyd mię podłośći;
Ach cięży ná duſzy zmázá;
Bo w-ćielſku zgniłość/ záraza.

LOquar ego, cum cinis sim
Tibi Deus sanctissimo?
Loquere Tu vicissim,
Quid, tu, mihi vilissimo?

Quis ego, Deus, quis es Tu,
Vt ante te balbutiam?
Infantiumque gestu,
Nugas meas effutiam?

Quis ego? quis, ut fruiscar
Dei mei consortio?
Nili vana comminiscar:
Sum parva terræ portio.

Est terra, gleba, limus,
Nostrum genus natalium
Ego inde, & inde primus
Extractus est mortalium.

Vt terreum sigillum
Coram Deo balbutiat!
Vt pulveris pusillum,
Verbum vel unum mutiat.

Deu

RYTM III.

POpiołu garſtka lichego/
Mowić ma do Tworce ſwego:
Pan chwały ſtworzeniu ſwemu;
Odpowie co naybliżſzemu:

Ktom ia ieſt: ktoś Ty moy Boże:
Ktoż ſtánąć przed tobą może:
A nie zárażeni zniemieie/
I nakſztałt drzewá zdrewnieie:

Ktom ia ieſt/ ábym zabáwę
Z-Bogiem miał/ i iáko ſpráwę:
Lepianka z gliny wyięta;
I Brelka ziemie przekleta.

Wſzák z-mulu błocká ziemſkiego/
Rodzaiu wyśćie ludzkiego;
I iam z-tey máſsy zlepiony/
Zkąd pierwſzy rodzic ſtworzony.

Tedy kes błocká ſpiekłego/
Mowić śmie do Tworce ſwego/
Drobny ſię proſzek ozowie/
I nędzny liſtek co powie?

DEvs meus, quis es Tu?
Quis ſum, fuive homunci
Qui mente, voce, geſtu,
Laudes tuas enuncio?

Ego maſſa, ſive grumus
Coagulatus ſemine;
Ego ventus, aura, fumus
De ventre natus fæminæ

Tu fundus, unde rerum
Eſt omnium nativitas,
Tu ſplendor unde verum
Eſt lumen, & feſtivitas.

Ego ſtipes, immo truncus,
Pondusque terræ inutile;
Fgo muſcus, alga, iuncus,
Negotiumque futile,

Tu firmitas profundi,
Telluris es conſtantia,
Anima increata mundi;
Rerum omnium ſubſtantia.

Ego

RYTM IV.

O Boże gdyżeś niezmierny/
Jákoż ia robak mizerny
Potráfię/ aby zábrzmiáły
W uſtách mych godnie twe chwały.

Jam máſſá brzydko zlepiona/
W-ſproſności grzechu ſpłodzona;
Szczery wiátr i dym mierziony/
Párá/ cień/ i ſen zmyslony.

Ty ieſteś źrodło z-ktorego/
Stworzenia rodzay wſzelkiego:
Tyś rzeczy wſzytkich ozdobá;
Podpora/ swiátłość/ ochłodá.

Jam kámień głuchy/ pniak niemy/
J ciężar prożny ná ziemi:
Jam swiátá czoſtká ſzkodliwa/
Jam zgubá/ radá złośliwa.

Tyś grunt/ i ſtáłość wſzytkiego
Okręgu Filar ziemſkiego:
Duſzá swiát ożywiáiąca;
Jſtotę wſzytkim dáiąca.

RHYTHMVS V.

EGo roris orta manè
Sum diffluentis bullula,
Nux caſſa, vas inane,
Caduca vitri ampullula.

Tu ſol es abſque mané,
Ludens in iſta bullula,
Replens quod eſt inane,
Parens in hac ampullula.

Ego ſpuma margaritæ,
E roridis liquoribus;
Ego gutta nata vitæ,
Et floridis humoribus.

Tu cudis vnionem,
E fæce ſpumæ roridæ;
Formaſque botryonem,
Humore guttæ floridæ.

Ego cinis atque nitrum,
Filixque terræ mucida;
Tu fingis inde vitrum,
Et vaſa amoris lucida.

Quis

RYTM V.

Jam ná kwiát spuszczoney zráná
Kropelká rosy/ wylana:
Skład niedostatku wszytkiego;
Naczynie ze szkła wątłego.

Tyś Słońce ktore nie wschodzisz/
Bo samo z-siebie sie rodzisz:
Twoy promień mnie też nie mija
I twarz iego w-tym szkle wybija.

Jam perły zrzutek plugáwy/
Skrzek żabierzyńca chropawy:
Co z-płony brzydkiey sie rodzi/
I rod swoy z-gnoiu wywodzi.

Ty w-niebie pozłacasz zorze/
Ty ściełesz perłami morze:
Ślicznego co iest/ co było;
Rąk twoich wszytko to dzieło.

Jam popioł márny wzgárdzony/
I w śmiećie podle wrzucony:
A ty go z támtąd zdeymuiesz;
I w-krzyształ śliczny formuiesz.

Ktom

RHYTHMVS VI.

QVuis ego, Deus, quis es Tu?
Vt audeam vel hiſcere,
Vel amoris actus æſtu,
Te velle concupiſcere?

Ego nil habens egeſtas,
Et ipſa ſum mendicitas.
Tu gaza, Tu poteſtas,
Tu vita, Tu felicitas.

Origo Tu bonorum,
Theſaurus admirabilis:
Radix ego malorum,
Vorago deteſtabilis.

Præſentis & futuri,
Et omnium Tu præſcius.
Ego cordis uſque duri,
Vt vel mei ſim neſcius.

Tu mens, & ordo rerum,
Et certa providentia:
Ego pœnitere ſerum,
Et mentis imprudentia.

Mare

RYTM VI.

KTom ia iest/ktoś Ty moy Boże
I ná to stáć mie nie może:
Żebym przynamniey miłością/
Z twoią porownał zacnością.

Jam nedzarz we wszytko głodny/
I fałszerz wiáry niegodny:
Tyś Bogacz pełen wszytkiego:
Co może bydź naylepszego.

Tyś świátá skarb známienity:
We wszytkie szczęścia obfity/
A iam stek i otchłań złego/
Otwárta przepáść do niego.

Tyś látá zmierzył wiecznośći/
Ty wiesz serc ludzkich skrytośći:
Jam ták rozumu tepego;
Że nieznam śiebie sámego.

Mądrość twá iák przewyborna/
Ják i w-opátrzność przestrona/
A mnie chuć głupia prowádźił/
Gdźie wola/ slepy wodz radźił.

RHYTHMVS VII.

MAre Tu Deus profundum,
Ego maris ſum ſtillula:
Tu ſolis es rotundum;
Ego illius ſcintillula.

Tu floris ipſe flos es:
Ego parum lanuginis;
Tu roris ipſe ros es,
Ego humor heſperuginis.

Ego nebulæ pruina,
Tu luminis præſtantia:
Ego caſus, & ruina;
Tu robur & conſtantia.

Ego circulus dolorum,
Tu gaudii perennitas:
Ego rota ſum laborum
Feſtiva Tu ſolennitas.

Ego murmur atque clangor,
Tu riſus & concordia:
Ego leſſus atque plangor
Tu recreans præcordia.

Tu

RYTM VII.

TYś głębia morzá wálnego/
Jam ledwie kropelká iego:
Tyś okrąg ſłońcá złocony;
A iam perz iſkry zgáſzony.

Tyś wybor kwiátu ślicznego/
A iam kęs chwáſtu zwiędłego:
Tyś perła świátá przyiemna/
Jam zgniłość i pleśń nikczemna.

Jám chmurny obłok ćiemnośći/
Tyś źrodło wſzytkiey jáſności:
Jam zguba i vpad wieczny/
Tyś moy pomocnik ſkuteczny.

Bole mnie zewſząd wſpieráią/
Roſkoſzy w Tobie mieſzkaią:
Mnie zewſząd prace przybywa/
A w-Tobie radość opływa.

Jam wrzaſku głos przeráźliwy/
Tyś dźwięk Muzyczny zgodliwy/
Jam śmierći duma płaczliwa:
A Tyś ſerc poćiechá żywa.

RHYTHMVS VIII.

TV lux: ego tenebræ:
Ego lutum; tu puritas;
Tu dux; ego salebræ;
Timor ego: tu securitas.

Tu dulcitudo; ego fel:
Ego rigor: tu lenitas,
Ego amaritudo: tu mel:
Ego dolor, tu amœnitas.

Ego pœna, tu levamen:
Ego febris, tu sanitas;
Ego noxa; tu piamen,
Ego scelus, tu sanctitas.

Ego turpe: tu decorum:
Ego probrum: tu gloria:
Ego vile: tuque honorum:
Ego pugna, tu victoria.

Ego lucta: tu corona;
Ego labor: tu præmium:
Tua præmiando dona
Es finis, & proœmium.

RYTM VIII.

TYś światłē ia ciemnym mrokiē
Tyś gláncem ia ſczerym błotē:
Tyś wodz moy iam błąd bez kōcá/
Jam trwogá : tyś moy obrońcá.

Jam żołcią/ á tyś ſłodkością/
Jam niewdzięk/ á tyś miłością:
Nieſmák ia/ tyś ſmák przedziwny
Tyś rádość/ ia żal przeciwny.

Jam męká/ tyś iey vlżenie/
Jam winá; tyś iey zgłádzenie:
Jam model i przykład złości;
A tyś ieſt świętość świętości.

Jam hánbá/ tyś godność trwáła/
Jam wſtyd/ tyś wieczna chwałá
Słabość ia: Ty ieſteś męſtwo;
Jám bitwá/ á tyś zwycięſtwo.

Jam praca/ á tyś ochroná/
Jam záwod/ á tyś korona;
Ktorych im więcey rozdawaſz:
Tym Panē większym zoſtawaſz.

Jam

RHYTHMUS IX.

TV gemma, tuque byſſus,
Tu Numinis Divinitas;
Æternitas, abyſſus,
Immenſitas, infinitas.

Ego barathro quis ſum?
Sum lerna turpitudinis.
Ego frugiperda quis ſum?
Ludus viciſſitudinis.

Ego vagante plumà
Vanique vento vanior:
Ego volante glumâ
Pulviſculiſque inſanior.

Ego tumente ſpumâ,
In proſperis inanior,
Ego rigente brumâ,
In aſperis immanior.

Ego verminante rumâ
Et pure purulentior:
Ego peſtilente ſtrumâ,
Taboque virulentior.

Ego

us,
s;

Ego

RYTM IX.

TYś w-złoto Boſkwá wypráwion
Kárbunkułtyś ozdobiony (m[illegible]
Miáſto poloru táyność ią
A miáſto folgi wiecznością/

Ná mnie ſie (gdyżem trup zgniły)
Sproſności wſzytkie zwáliły;
Jam dármoſtrácca zuchwáły:
W-igrzyſku ſzczęścia nie ſtáły.

Nád piorko iedno lekczeyſzy/
J nád wiátr prozny/ prozniczyſzy:
Nie ták ſie proſzek vnosi;
Gdy go wiátr gdżie chce zánośi.

Jam piánká prozna po wodźie/
Nádęta w-ſzczęścia pogodźie:
Ktora wnet przerwána tonie/
Gdy ledá wiátrzek powionie.

Jam wrzod ſzkárádny zropiáły/
J trup oſzniły zbotwiáły/
Z-pádalcow/ z trádźin zarázá
Rzeſza ieſt/ niż we-mnie ſkáza.

Jam

RHYTHMVS X.

EGo pura puta labes
Sum criminum fuligine:
Ego ſcabioſa tabes
Carnis meæ prurigine.

Ego ſcelerum cloaca,
Lacuna ſum putredinis:
Sentina ſum meraca,
Fætoris, & gravedinis.

Ego carcinoma plenum:
Ego merum contagium;
Ego peſtis, & venenum,
Mortis malæ præſagium.

Ego ſpecus, & caverna
Immanium ſerpentium:
Ego Dæmonum taberna
Glutire me volentium.

Ego ſtrues averni,
Incendii rutabulum:
Igniſque ſempiterni
Non expiandum pábulum.

Ego

RYTM X.

JAm plámá ſproſna mierziona/
Od kopćiow grzechu ſczerniona/
Ja świerzbem ćielſká brzydkiego
Zarazá i nayzdrowſzego.

Jam pełna káłużá złośći/
Jam ieſt ſtek wſzytkiey márności:
Jam zaduch ſmrodu ćiezkiego;
Zarázá świata wſzytkiego.

Jam ſtrzálá ná świát puſzczona/
Powietrznym iadem nárkniona:
Każdego kto ſie ná:ázi/
Smierćia zła wnetże zárázi.

Jam to ieſt ách nieſzczesliwa
Jáſkinia grzechow właśćiwa:
Jam to ieſt Czártow mieſzkánie/
Ich wiezien i ich kochanie.

Jam głowniá ogniá wiecznego/
Ozog piecá śiarczyſtego:
Wpozogach ſtrawá zabáwna;
Na wieki wiekom nieſtráwna.

Ja ná-

RHYTHMUS XI.

EGo nubium ſequela,
Turboque ſum volubilis;
Araneique tela,
Caroque diſſolubilis.

Ego natus ad feretrum,
Nunc vivo cum mortalibus,
Futurus inde tetrum
Spectaculum ſodalibus.

Ego flatus & pruina,
Quæ ſole primo ſolvitur:
Ego vermium ſagina,
Quæ linteo convolvitur.

Ego vilis ipſe vermis;
Terræque reiectaneum,
Ego impotens, inermis,
Mortiſque ſuppedaneum.

Ego clauſa carnis utre
Sum verminoſa fœditas,
Corpuſculumque putre,
Lumbriculis hæreditas.

Ego

RYTM XI.

IA ná kßtałt chmury przemiiám/
I na kßtałt wichru ſie zwiiam/
Páiækæ ſieć nikczemnego;
Skład wßytek ćiełſka moiego.

Ná máry mie oſadzono/
Gdy w ludzi poczet wliczono:
Jeſtem dźiś tylko żyiacym;
Jutro brzydkośćia patrzacym.

Mgłá ktora ſłońce rozbiia/
Ta własnie ieſtem tez i ia:
Koßula tylko w tym krzywá;
Ze me robáctwo pokrywa.

Jeſtem ia i moie plemie/
Oſtatni wyrzutek ziemie:
Ten iz wßedł nagi obrány:
Smierći tez nagiey poddany.

Jam w ćiełſká wor záßytego/
Robactwa ſmer plugawego:
I pokarm ſyty zadany;
W dźiedźictwo dawno mu dány

RHYTHMVS XII.

EGo res habenda nauci,
Quā ſperno, cui renunci
Res æſtimanda pauci,
Non aſſe, non teruncio.

Ego iacente fæno,
Et vilior ſum ſtramine,
Obſcæniorque cæno,
Abiectior putamine.

Ego umbra veritatis,
Non vera res, ſed recula
Ego aura vanitatis,
Non vita, ſed nubecula.

Ego muſca, blatta, grillus,
Et ſi quid eſt exilius,
Pilus, piliique villus,
Villoque ſi quid vilius.

Summa nihil, minuſque,
Nam cum Dei ſint omnia,
Transformo memet uſque
Larvas, chimæras, ſomnia

Deus

RYTM XII.

JAm rzecz do śmiechu podobna/
I ceny żadney niegodna:
Jam iest rzecz naybezecnieysza;
Nad pieniądz ieden podleysza.

Nad pokos siana zwiedłego/
Nad plewe mliwa stártego;
Nad błocka zakał mierziony:
I nad płod martwy zrzucony.

Jam iest cień rzeczy znikomy/
I z-falszu wszytek złożony:
Jam lekki wietrzyk prożności;
Niewolnik sprosney chciwości.

Weźmiy robaczká nędznego/
Mi chá/ włos/ molá biednego;
Jam światu nie potrzebnieyszy;
I nad to wszytko podleyszy.

Niczym sie zgoła bydź czuie/
Przeto tak nisko zstępuie:
Zatym sie przed Bogiem odzywam;
Że sie śnem/ cieniem nazywam.

RHYTHMVS XIII.

DEus æviterne quis ſum?
An umbra ficta ſomnio
Si ſum: quis ergo? quis ſum?
Sed ſumne vere? an ſomnio?

Sum, ſum, ſed à teipſo
Totus Dei, ſum per Deum.
Nil prorſus à meipſo,
Mei ipſius nil eſt meum.

Nihil, nec umbra verè:
Vmbræ nec umbra parva ſum,
Nec umbra ſum Chimæræ:
Sed huius umbræ larva ſum.

Nam me ſui figura
Si privet author omnium,
De me nec umbra pura,
Sed reſtet umbræ ſomnium.

Hæc ſomnii medulla
Prematur hic ſilentio:
Mei proinde nulla
Fiat deinceps mentio.

Sed

RYTM XII.

I Lecz Pánie wieczny nád Pány/
Mamże i cieniem być zwány?
Jestem nic iákoż cień czynię?
Ják w-tey przepáśći nie ginę?

Aleć wżdy iestem od ciebie/
Cokolwiek/ á nie sam z siebie;
Twoy wszytek iestem/ z niczego
Przetom nic okrom niczego.

Lecz skąd się niczym názywam/
I słow tych żem iest vżywam?
Będąc cień cienia samego;
Jeszcze prożnieyszy od niego.

Niech bowiem sprawcá wszytkiego
Odbierze co mi dał swego:
Mieysce to prożność osiedźie;
Po mnie/ ćień cienia nie będźie.

Więc tu niech kończę me pienie/
Odrzucam te sny i cienie;
Siebie iuż więcey nie wspomnię/
I to czymem iest zápomnię.

RHYTHMVS XIV.

SEd Tu Deus, quis es Tu?
In cuius uno numine,
Fæcunditatis æſtu
Eſt lumen ortum lumine.

Tu, qui perennis ignis
Nec flas, nec ardes irritum,
Tu, qui loquendo gignis,
Viviſque agendo ſpiritum.

Vtinam videndo noſſem,
Quam pulchra ſis Divinitas,
Et nunciare poſſem,
Quam ſis ſtupenda Trinitas.

Quæ ſit Dei propago,
Eſſentiæque impendium,
Quæ Patris eſt imago:
Quod ſpiritus incendium.

Ideo peto, quis es Tu?
Et eſt amantis quæſtio,
Deus meus, quis es Tu?
Quem ſic amare geſtio.

Quis

RYTM XIV.

I Lecz w Tobie o Boże żywy/
Potrzykroć święty prawdziwy/
Zkąd światłość z światła sie rodzi;
I bez początku pochodzi.

Tyś ogień nieugászony/
Ná pożar wieczny wzniecony
Z ciebie Syn mową zrodzony!
I Duch przez miłość nátchniony.

O gdybym w-tey tu ciemnicy
Anielskiey vżył zrzenicy/
I poiął moc Bogá tego;
We trzech Osobach iednego.

Jákie iest w Bóstwie rodzenie/
W-rozdziale nierozdzielenie;
Jáko Syn obrázem żywym;
Duch ś. Ogniem prawdziwym.

Lecz mnie zkąd śmiałość vwodzi/
Pytać sie/ mnieß sie to godzi?
Ktoś ty iest o wieczny Pánie?
Miłości to iest pytanie.

RHYTHMVS XV.

QVis Tu Deus Deorum?
Quibus loquar Te floribus
Amor, immò flos amorum,
Compactus ex amoribus.

Oris Tui labella
Sunt lilium de lilio:
Sunt bina, non gemella;
Vnum Pater cum filio.

Hi quando collabellant
Spirant amoris floſculum.
Amando cum duellant,
Amoris exſtat oſculum:

Geritur perenne bellum
Inter Dei ſuſpiria:
Amor ipſus eſt duellum,
Æterna ſunt conſpiria

Hæc eſt Dei * caligo:
Hæc Patris eſt fæcunditas
Hæc filii eſt origo:
Hæc Spiritus iucunditas.

*licẽtia Dimetri

Quis

RYTM XV.

KTo iesteś Pánie nád Pány?
We wszytkim nieporownany:
Kwiát śliczny wszytkiey wdźięczno-
Miłość spoiona z-miłośći. (śći:

Twoich vst wárgi rożáne/
Z-perel i z-liliy zmieszáne:
Ztad ow kwiát drogi zrodzony;
Z-Oycem Syn wiecznie złączony

Z-was miłość wzáiem sie rodźi/
Alić Duch świety pochodźi:
A ten lub trzeći wstepuie/
Miłość z-was iedność spráwuie.

Ztad woyna dźiwna powstawa/
W-Miłośći gdy nie vstawa/
Zadna z-tych Person: to męstwo
To spolne wszytkim zwyćięstwo.

Tá w-nich iest iedná zabáwá/
Oycowskiey płodnośći spráwá:
Przedwieczne Syná rodzenie/
I Duchá przedźiwne tchnienie.

QVis ergo Tu? quis es Tu?
Intra ſacram caliginem,
Tibi ipſe mentis æſtu
Qui duplicas originem?

Tu ſol es à Te ipſo,
Nos inde lucem traximus:
Sol ſolus, in ſeipſo
Ter unus, & ter maximus.

Ter unus, immò Ternus
Seu, Tres in uno numine:
Nam vivis æviternus,
Calore, luce, lumine.

Ter magnus abſque mole,
Non abſque plenitudine;
Nec ſolus abſque prole,
Sed abſque ſolitudine.

Cum Patre fæta proles;
Amoris eſt origine:
Tres eſtis ergo Soles,
In unica caligine.

RYTM XVI.

COżeś iest w tákim záćmieniu/
Mieszkáiąc: ku zrozumieniu;
Co wżdy mam wyrzec o Tobie
Ktory masz początek w-sobie.

Tyś świátłem sobie sámemu/
A iednák świecisz kożdemu:
Słońce iedno sámo w sobie;
Jednak troiste w-osobie.

Trzykroć rożne i iednákie/
Trzykroć iedno zaś Troiákie:
Gdyż co się w-Troygu poymuie
Toż się i w-iednym znáyduie.

Wielkiś trzykroć/ á wielkośći
Miára wszytká w niezmierności:
Jeden iesteś wspol istności/
J drugi w osob rożności.

Z-Oycem oraz i Syn płodny/
Płod z-obu miłości godny:
O słońc trzy w iednym promieniu
Jákośćie v mnie w-záćmieniu.

RHYTHMUS XVII.

QVis porro Tu? quis es Tu?
Vbi manes quid actitas?
Quo more quovè gestu,
Quæ sunt agenda factitas?

Agis, nec occuparis,
Nullo regis negotio:
Satagendo feriaris?
Nullo quiescis otio.

Fers cuncta, nec gravaris,
Pondus facis, nec ponderas,
Et quando ponderaris,
Tu ponderi præponderas.

Radiando non videris,
Obscuritate nobilis.
Movendo non moveris,
Mundum moves immobilis.

Vestiris absque amictu,
Es dives absque censibus,
Et vivis absque victu,
Sentis, sed absque sensibus.

Tu

RYTM XVII. (wá

Czymżeś ieſt: z-Toba mi ſprá-
Gdzie mießkaß ktora zabáwá:
Na ktorey radniey ſie báwiß;
J látá wiecznie nią trawiß.

Wßytkie ſą rázem twe ſpráwy/
Czyniß co/ wiec krom zabáwy:
W-pokoiu śiedząc prácuieß/
Bez praceś/ á nie proznuieß.

Nie ćiężąc wßytkieś ćiężáry/
Gdyż im Ty ſtánowiß miáry/
Wagá lecz Twoiá ważnieyßa;
Cena nád wßytkie znácznieyßa.

Oświecaß ſam nie widziany/
Lecz w-tey mgle lepiey uznány/
Wzruſzaß świat ſam nie wzruſzony:
Odmieniaß/ ſam nie zmieniony.

Bez ſukien ieſteś odziany/
Bez intrat Panes nad Pány:
J bez żywotá mießkaß/
Bez zmyſłow wßytko poymuieß.

Tyś

RHYTHMVS XVIII.

TV primus, & ſupremus,
A te velut primordio,
Sunt cuncta quæ videmus,
Sed tu cares exordio.

Tu ſemita abſque calle,
Iter carens veſtigio;
Tu mons es abſque valle:
Turris carens faſtigio.

Globus triangularis,
Centro carens rotunditas:
Triaſque circularis;
Fundo carens profunditas.

Sine Venere es venuſtus;
Es artifex ſine artibus:
Sine ſenio vetuſtus:
Perfectus abſque partibus.

Es iuſtus abſque norma,
Es rectus abſque regula,
Formoſus abſque forma,
Æternus ante ſecula.

Es

RYTM XVIII.

TYś pierwſzy i oſtáteczny/
Z ćiebie ten porządek wieczny
Żeś Ty początkiem wſzytkiego:
W-ſobie nie máiąc żadnego.

Tyś śćieſzká nie wybádána/
I drogá lecz nie zdeptána;
Gorá bez kráiu dolnego;
Wieżá bez wierzchu żadnego.

Figurá w troygrań ſkłádána/
Sfera nieocerklowána:
W Troiſtcy obrot przemienna
W-głębinie ſwoiey bezdenna.

Bez ſkłádus ze wſzech kſztałtnieyſzy/
Bez częśći nayzupełnieyſzy/
Bez lát Tyś naydawnieyſzy:
Bez náuk Miſtrz nayuczeńſzy.

Nád práwą wſzelkie słuſznieyſzy/
Nád práwość wſzelką prośćieyſzy:
Słodſzy nád wſzytkie ſłodkośći/
Wieczny nád wſzytkie wiecznośći.

Sli-

RHYTHMUS XIX.

Es pulcher abſque nævo,
Omni ioco iucundior:
Omnique maior ævo;
Omnique mundo mundior.

Vivendo non ſeneſcis,
Nil tempus ex te deterit:
Quid ſit fuiſſe neſcis,
Tempus Tibi non præterit.

Ex Te fit omne verum,
Et non fit imperfectio,
Tu forma, Tuque rerum
Es omnium perfectio.

Es terra, non araris:
Es unda; non es humida,
Es aura; non vagaris,
Es flamma, non es fumida.

Pelagus es abſque portu,
Convallis abſque montibus:
Lux abſque ſolis ortu,
Et flumen abſque fontibus.

Roſa

RYTM X'X.

ŚLiczny krom wszelakiey wády/
I szczyry okrom przywády
Nad rozum wszelki dziwnieyszy:
I nad wszelką czystość czyściejszy.

Zycia twe życie nie skraca/
Czas czasu nic nie ukraca:
Czymeś był/ tymeś statecznie:
Dziś/ iutro/ zawsze/ i wiecznie.

Z Ciebie sie prawdá záczelá/
Uszczerbku nikąd nie wzięlá:
Laskawość záwżdy iednaka;
I doskonałość wszeláka.

Ziemiáś iest/ á nie zoráná/
Wodaś iest/ á nie rozlana:
I wiatr sie nie bląkaiący;
I Ogień lecz nie kopcący.

Morześ iest brzegiem nie zwárte/
Bez wzgorku pole otwárte:
Swiátłość bez wschodu świecąca/
Rzeká bez nurtu płynąca.

Roza

RHYTHMUS XX.

ROsa es, sed absque spinis,
Fons es, sed ab sque origine
Et absque fine finis:
Et absque sol vertigine.

Amor es, sed absque telo,
Vinum, sed absque flocibus
Typus, sed absque prælo:
Liber, sed absque vocibus

Nemus, sed absque luco:
Aurum, sed sine scoriâ:
Species, sed absque fuco
Et absque fumo gloria.

Et absque nocte cælum,
Et æquor absque fluctibus,
Et absque nube velum,
Et risus absque luctibus.

Et hortus absque dumo,
Et fructus absque cortice,
Thesaurus absque numo,
Abyssus absque vortice.

Invöl-

RYTM XX.

Roza bez ciernia oſtrego/
Zdroy bez ſtrumyczka zadnego
Tyś koniec wſzytkich bez konca/
I Słonce/ bez biegu ſłonca.

Tyś miłość/ ale bez ſtrzały/
Owoc bez kwiecia doſtały:
Tyś praſa druk nie ściśniony;
W te Kiegę świata wpráwiony.

Sliczny gay i przezrdczyſty/
Odzwiercza dzikiego czyſty:
Skarb bez pieniedzy ſowity.
Co wiekſza wſzytkim odkrywzy.

Niebo bez nocy świecące/
Morze bez fale ſtoiące:
Bez cienia tyś ieſt zaſłoná;
Pociecha/ twierdza/ obroná.

Ogrod bez ſzczepia leſnego/
Złoto bez kruſczu podłego:
I piekność á bez przypráwy;
Bez vymy ſtek wſzytkiey ſławy.

INvolvor hác abyſſo,
Obſcuror iſto lumine,
Dum lambo, dum pitiſſo,
Submergor alto flumine.

Quid eſt Deus, requiro?
Hoc circulo mens volvitur,
Et undequaque gyro,
Et quæſtio non ſolvitur.

Peto quid eſt? nec umquam
Quid illud eſt definio:
Vt ut addo, & addo, nunquã
Definiendo finio.

Sic inquieta reſtas,
Et fixa mens, dum penſitas,
Quid eſt Dei poteſtas?
Dei quid eſt immenſitas?

Areſcis unde abundo;
Hinc ſemper opto pergere,
Voloque me profundo
Divinitatis mergere.

Deus

RYTM XXI.

Ach tonę w-tey głębokości/
Slepnieię od tey iasności:
Ledwie iey ieszcze kosztuię;
Aż ginę/ aż się nic czuię!

Co iest Bog? pytam ciekáwie/
Mysląc/ się wyniszczam práwie:
Myśl nie raz wkoło obnidzie;
Odpowiedź niskąd nie przyydźie.

Pytám się/ lecz Cerklu tego
Końcá nie widźieć żadnego:
Już więcey więcey przydawam/
A mniey go co raz poznawam.

W tym się myśl swedźi zgłodzona/
Co raz to bárziey záćmiona:
Gdy się w-to swiatło náraża.
A to czym Bog iest vważa:

Mamże schnąć w-tey obfitości?
I głosu nie czuć Miłości:
Ktora mi znowu tosz radźił/
Lecz w dalszą głębią prowadźi.

Lecz

RHYTHMUS XXII.

DEus meus quid extra
Te quæro quid considero?
In Te, tuaque dextera,
Sunt cuncta quæ desidero.

Quid quæro suavitatem,
In mundi acerbitudine?
Quid quæro dulcitatem,
In ipsa amaritudine?

An ruris opto mella?
An hortuli frangrantiam?
An Chloridis labella?
An floris elegantiam?

Tu mellis officina,
Melligo mellitudinis,
Apumque Tu rapina,
Dulcedo dulcitudinis.

Tu risus hortulorum,
Et gratia, & fæcunditas,
Et ipsa floriculorum
Chloris, Charis, Jucunditas.

Quid

RYTM XXII.

Lecz o co pytam moy Boże/
Ktoż mi cię wyrazić może?
Gdyż w-Tobie iednym znayduię
Co áni sercem poymuię.

zukam tu Twoiey słodkości/
dzie pełno wszytkiey gorzkości.
Co zá dziw że nieznayduię:
A gorzką tylko żołć czuię.

abią mię świeckie zabawy/
uzyki/ tance/ potráwy:
I Chlorys mię pieszczotámi
Obsadza / miedzy kwiatkámi.

ecz Ty skład wszytkiey słodkości/
yś słodycz wszelkiey miłości:
Z Ciebie miod pszczołki zbieráią/
Ktoreć swe serca oddaią.

grodow wszytko wesele
y zefres/ gdy i tak wiele (dziś:
Kwiatczkow z wiosny wywo=
I w rożne bárwy ie zdobisz.

Coż

QVid quæro claritatem
Ex Cynthia, vel Cynthio?
Quid quæro suavitatem
In felle, sive absinthio?

Quid vina, quid sapores?
Quid apparatus Persiæ?
Quid liba, quid liquores?
Quid fercla mensæ tertiæ?

An lactis opto mammas?
An sacchari tragemata?
An solis opto flammas?
Irisve pulchra emblemata?

Tu sol, tuumque pectus
Est vena claritudinis,
Tu lucis Architectus,
Idæa pulchritudinis.

Tu nectaris papilla,
Vber beatitudinis,
Tu mensa, Tu cibilla
Omnis suavitudinis.

RYTM XXIII.

COż żebrze świátłá nędznego/
Z-Xiężycá/ z Słońca sámego:
Bez ćiebie co świećić może:
Co mi ćień w nocy pomoże:

?tąż winá/ wtąż sápory/
Perskich zbytk... splendory:
Wtąż wety drogo skupione;
Z-kráiow zamorskich zwiezione.

o się rzek mleká nápieram/
słodki kánar z-trzćin zbieram:
Ná tęcze śliczne pomyślam;
I gory złote wymyślam:

?yś słońce/ ćiebie pozłacá
?rzedwieczna iásność: Tá wrace
W-kożdy dźień światło zgubione
Czym serca leczy strapione.

?yś napoy ożywiáiący/
?ayski smak w sobie máiący:
Tyś smak/ i Tyś zaprawá;
Tyś Raiu wszytka zabawá.

L Zapach

RHYTHMUS XXIV.

QVid Balſami liquorem
Quæro, vel ex America?
Ex piſce quid colorem?
Ex verme fila ſerica.

Quid Seris opto floccum
Auri ſtriatum ſegmine?
Quid opto ferre coccum,
Pro veſte vel pro tegmine.

Amor, amor eſt amictus,
Nec Muricum cruoribus,
Nec acu, nec arte pictus,
Sed propriis ardoribus.

Amor, amor eſt coloris
Eſt purpuræ flagrantia
Amor, amor eſt odoris,
Eſt balſami fragrantia.

Deus amor eſt amænus,
Amor Deus, pulcherrimus:
Deus amor eſt ſerenus:
Amor, Deus, tenerrimus.

Phy

RYTM XXIV.

Zapach twoy ieśli mie minie/
Prozno mi Balsam z-drzew płynie
Robaczek w-iedwab sie snuie
I ryba szkarłat farbuie.

W-co mi te drogie szkarłaty:
Obicia/ futra/ bławaty:
Po co te kity wyborne;
Po co i stroie wytworne.

Miłość twa to mi odzienie/
Droższe nad insze noszenie:
Nie z-szyie na piers zwieszone;
Lecz w-poyśrod serca wpoione.

Miłość/ Miłość w-tey korony/
W-tey smaki/ sceptra/ honory:
W-tey Państwa/ roskoszy bez miary
Jey to są wszytkie te dary.

A sam Bog iest to Miłością/
Będąc istotną ślicznością/
Jasna bez chmury pogoda;
Naysłodsza serca ochłoda.

RHYTHMUS XXV

PHy blandulas puellas
Cum crine, cum murænu
Phy monſtra, phy procel
Cum Cypri, cum Sirenuli

Non me regit cupido,
Non impudens amaſia,
Non forma, non libido,
Non purpurata baſia.

Quærone ſuaviari?
Tu ſuaviorum ſuavitas,
Quærone baſiari?
Procul ſit omnis pravita

Tu me, Deus ..atullas
Caſtiſsimis amoribus;
Mihi cor emedullas
Oris tui favoribus.

Cæleſtibuſque texis
Ignes tuos cupediis:
Tua ſaties, orexis
Eſt ſemper abſque tædiis.

Quæ

RYTM XXV.

PRecz z-tod gladyszki pieszczone/
Pse groby/ pse pobielone:
Ach pieszczot waszych nieczyste;
Wszytkie mi psoty kaliste.

Zadna mie lubość nie zwiedzie/
J gladkość tá nie vwiedzie:
Co skorká nedzná pokrywa:
A we-wnętrz w-żolć sie rozpływa.

Chceli sie cieszyć koniecznie/
Ty mie sam nasyciś wiecznie:
Chceli krom wszelkiey sprośności
Prawdziwey vżyć radości.

Ty mi Ray w-[illegible]cu zostawiś/
P[illegible]ciech mie wyższych nabawiś:
Gdy sie w tym morzu ochęne;
A w-cie przez miłość rozpłyne.

Tám iuż nie znayde nic mego/
Maiąc cie zá sie samego:
A gdy w-tym szcześciu ośiede;
Pociech tych wiecznie nie zbede.

RHYTHMUS XXVI.

QVæ regna quos Ducatus
Quas cõminiſcor glorias?
Quos formo principatus?
Quas ſomnio victorias?

Quæ fata ſpeſue fingo?
Quæ glorioſa inſania,
Caſtella mente pingo,
In Gallia, aut Hiſpania?

An aucupor favores?
An multa privilegia?
An aulicos honores?
An Magnus eſſe in Regia?

Vbi Deus invenitur,
Hæc eſt honoris Curia,
Qui te Deus potitur,
Non tangitur penuria.

Tu fauſtitatis ædes;
Tu gloriæ palatium,
Potentiæque [illegible],
Tu vita Tu ſolatium.

Qui

RYTM XXVI.

TOż ſobie tedy zá chwały/
Vmyſł moy przedźie zuchwáły
Co ſobie márzy za Xieſtwa?
Tryumphy/ pálmy/ zwycieſtwá?

h głupie moie nádźieie/
o wietrze głupſza myśl śieie:
Zamki ná ledźie buduie;
J w-nich ſie wſzytek funduie.

ma ſie zá fáworámi/
obłud świeckich pompami:
Chce też vść miedzy dworſkimi/
J wielkim zoſtáć na źiemi.

Gdźie ieſt Bog/ tám i dwor iego/
Otwárty regeſtr v niego:
Tám wierne ſwoie wpiſuie;
Z-nich nedze żaden nie czuie.

Dom iego/ dom wiecznie trwáły:
Szcześćia Thron/ i páłac chwały:
Tu wſze mocności Stolicá;
Dobra ſćiek/ zrzodło/ krynicá.

Wiec

RHYTHMUS XXVII.

QVid gemmeas inaures?
Quid quærimus monilia?
Quid ut graventur aures,
Mundi novi conchylia?

Quid ut ardeant capilli
Lychnite, & carbunculis?
Aut pendeant lapilli,
Ex [illegible]rium carunculis.

Carbunculi, ſmaragdi,
Quæcumque fulget claritas,
Quæcumque poſsit addi;
Divina præſtat caritas.

Deus eſt coruſca gemma,
Flagrans amoris ignibus;
Adamantis ipſe ſtemma
Fert pro ſuis inſignibus;

Adamante ſigner illo,
Amor per illum cuditur.
Illo Dei ſigillo,
Summum bonum concluditur.

Si

RYTM XXVII. (ram

W Iec prozno perły z-konch zbi
I dziećiō czaczká wydźierá:
Gdy nimi ßyie obćiązam;
A duße bárźiey vćiążam.

co mi i Topázyny/
máragdy/ Sardy/ Rubiny/
Żeby mie w-łatkę ſtroiły;
A nágość moie okryły.

w Kárbunkułách drogośći
w Dyámentách ślicznośći:
Więcey ſie w-Bogu znáyduie;
Aiż ludzkie ſerce poymuie.

Perło Miłośći święta/
ebieſkim ogniem przeięta:
Sygnet twoy w-ſercu mi ſkładay
I tám znák Boſki przykładay.

echże Ten w-ſercu ośiedźie;
d Dyáment trwálßy niech będźie
Niech z ſobą Bogá zabiera;
I tám go wiecznie záwiera.

A że

RHYTHMUS XXVIII.

forte præ favillis,
gemmeis carbonibus,
Lazuli lapillis,
electior unionibus.

te Deus Ter-uno,
Essentiæ communio,
Dat esse Tres in uno;
Quam rarus est, hic uni

Dos huius unionis
Sunt Vnitas, & Trinitas
Huiusce Ternionis
Est unio, Divinitas

Et huius æstimatur
Ex Vnitate, raritas:
Amor unio vocatur,
Et Trinitatis caritas.

Hoc ergo Ternione,
Trinæ fruens Hypostasis,
solvor Vnione,
Et linquor & fit Extasis.

FINIS.

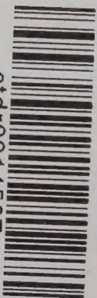
Biblioteka Jagiellońska
stdr0014527